

Protokół nr 8/19

8 Posiedzenie odbyło się w dniu 24 września 2019r.
Obrady rozpoczęto 24 września 2019r. o godz. 11:00, a zakończono o godz. 13:03 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie w liczbie 10 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK.
4. Pan Piotr Wysocki – dyrektor MOSiR.
5. Pani Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP.
6. Pani Mirosława Gajda – dyrektor MiPBP w Myszkowie.

Obecni:

1. Eugeniusz Bugaj
2. Elżbieta Doroszek
3. Andrzej Giewon
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Zofia Jastrzębska
6. Norbert Jęczalik
7. Małgorzata Skinder
8. Iwona Skotniczna
9. Tomasz Szlenk
10. Jacek Trynda

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Informacja na temat podejmowanych działań profilaktycznych w szkołach i placówkach oświatowych zapobiegających patologii społecznej dzieci i młodzieży (rok szkolny 2018/2019).
3. Informacja nt. rozpoczęcia roku szkolnego 2019/2020 pod kątem przygotowania zaplecza (sale, tereny przyszkolne).
4. Analiza sprawozdania finansowego MOSiR i MDK za I półrocze 2019r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Zmieniony porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z dnia 27.08.2019r.
3. Informacja na temat podejmowanych działań profilaktycznych w szkołach i placówkach oświatowych zapobiegających patologii społecznej dzieci i młodzieży (rok szkolny 2018/2019).
4. Informacja nt. rozpoczęcia roku szkolnego 2019/2020 pod kątem przygotowania zaplecza (sale, tereny przyszkolne).

5. Analiza sprawozdania finansowego MOSiR i MDK za I półrocze 2019r.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził pan Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak pytań zaproponował rozpocząć komisję od analizy sprawozdania finansowego MOSiR i MDK, a potem według następnej kolejności.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z dnia 27.08.2019r.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27.08.19r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z dnia 27.08.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder

Do punktu 3.

Informacja na temat podejmowanych działań profilaktycznych w szkołach i placówkach oświatowych zapobiegających patologii społecznej dzieci i młodzieży (rok szkolny

2018/2019).

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że ta informacja została radnym przekazana. Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodniczący komisji zapytał, czy radni mają jakieś pytania?

Pani Burmistrz powiedziała, że radni otrzymali materiał dotyczący poszczególnych szkół.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w tych działaniach profilaktycznych były pieniądze z Funduszu Antyalkoholowego?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. Tam również mamy Przeciwdziałanie Narkomanii.

Do punktu 4.

Informacja nt. rozpoczęcia roku szkolnego 2019/2020 pod kątem przygotowania zaplecza (sale, tereny przyszkolne).

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda ogłosił trzy minuty przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat odnośnie obowiązku udostępnienia uczniom miejsc na pozostawienie książek i przyborów szkolnych wg rozporządzenia ministra z 31 października 2018r. Jak szkoły w naszej gminie rozwiązują ten problem? Chodzi o to, żeby dzieci nie musiały chodzić z tak ciężkim obciążeniem na plecach, żeby miały miejsce do pozostawienia materiałów w szkole.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że najmłodsze dzieci w klasach I - III mają zapewnione szafki.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy to się tyczy wszystkich?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak. Pozostałym są sukcesywnie dokupowane. Jesteśmy w trakcie planowania budżetu na rok następny i dyrektorzy te zakupy planują, niektórzy zrealizowali w ramach posiadanego budżetu. W tym roku są plany zakupów na przyszły rok szafek dla uczniów w zależności od tego jakie dyrektor będzie miał możliwości finansowe, w pierwszej kolejności starają się to zabezpieczyć. Nie zawsze od razu wszystkim. Mają to na uwadze w pierwszej kolejności i w złożonych w poprzednich projektach budżetów. Te kwoty są zaplanowane, przewidziane.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jakiego rzędu są to pieniądze? Tutaj chodzi o zdrowie dzieci. Nie wiem jakim kluczem to przekalkulować.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że jest w trakcie kończenia budżetu na rok przyszły według szacunków, które dyrektorzy złożyli. To tak jest około 60.000,000 zł na obiekt, na szkołę.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy po to, żeby zapewnić od I – VIII?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak, ale od I - III są zapewnione.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy na każdą szkołę jest 60.000,00 zł?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że na te większe szkoły. W Szkole Podstawowej nr 2 62.000,00 zł, Szkole Podstawowej nr 3 60.000,00 zł, w jednej 35.000,00 zł, tak średnio.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy będzie to sukcesywnie wdrażane?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy nie mamy się spodziewać w tym roku szkolnym, tylko w 2012/2020.

Pani Marzanna Wieczorek wtrąciła, że część jest w tym roku.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy teraz będzie coś dokupowane?

Pani Burmistrz powiedziała, że bardziej w trakcie wakacji były realizowane.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy bardziej trzeba się spodziewać doposażenia szkół na rok szkolny 2019/2020?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że niekoniecznie, bo od stycznia jest nowy budżet, czyli w trakcie tego roku szkolnego z nowym rokiem budżetowym.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy prawdopodobnie niektóre szkoły będą doposażone w takie szafki?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że jeszcze w tym roku szkolnym. Zapotrzebowanie takie dyrektorzy składali.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w działaniach profilaktycznych w szkołach zostały wykorzystane pieniądze z Funduszu Antyalkoholowego? Usłyszałam, że tak, ale chciałabym wiedzieć, w jakiej kwocie zostały wykorzystane te pieniądze z Funduszu Alkoholowego i ile jest jeszcze do wykorzystania na ten cel?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że szkoły wykorzystają jeszcze we wrześniu 25.000,00 zł. Tam są dwa programy.

Pani Burmistrz dodała, że akurat ten Program Przeciwdziałania Narkomanii, o którym pani mówi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czyli z Funduszu Antyalkoholowego? To jest osobny Fundusz, bo to jest 36.000,00 zł.

Pani Burmistrz przeprosiła i poprawiła, że Fundusz Uzależnień, Fundusz Narkomanii.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że było 21.000,00 zł, a teraz będzie na sesji z Funduszu Przeciwalkoholowego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, ile poszło z Funduszu Antyalkoholowego na programy profilaktyczne do szkół?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że z Funduszu Antyalkoholowego nie, z Funduszu Antynarkotykowego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy z Funduszu Antyalkoholowego poszło 0 zł?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest w ramach budżetu, którymi dysponują szkoły, to są te działania, które Państwo mieliście przedstawione.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pyta o konkretne pieniądze. Radna poprosiła o przedłożenie takiej informacji, ile w tych programach profilaktycznych w szkołach poszło z Funduszu Antyalkoholowego do tej pory i ile jest planowane na przyszły rok? W ubiegłym roku również, ile poszło razem?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że dobrze, rozliczymy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy może liczyć już na to na Komisji Finansów?

Pani Burmistrz zapytała, kiedy jest Komisja Finansów?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że za dwa dni.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że myśli, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał odnośnie szafek, ile szkół teraz zostało doposażonych? Kiedy ewentualnie Państwo planujecie zakończyć doposażenie wszystkich szkół?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że jeżeli budżet pozwoli to w trakcie tego roku szkolnego, jeżeli budżet miasta przyjęty na 2020r. tak pozwoli finansowo to zostanie zakończone doposażenie. Nie wiem jakie będą ostatecznie kwoty, więc nie mogę tego w 100% powiedzieć, ale na pewno chcielibyśmy.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze pytania w tym temacie? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 5.

Analiza sprawozdania finansowego MOSiR i MDK za I półrocze 2019r.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że Państwo otrzymali sprawozdanie za I półrocza 2019r. Nie wiem co tu mogę powiedzieć, jeżeli chodzi o Dni Myszkowa, to większość wydatków jest w II półroczu, więc dlatego przy zakupie imprez mamy tych procentowo wykorzystanych 22%, bo w zasadzie wszystko jest płatne po Dniach Myszkowa w lipcu, więc nie wiem, czy mam odpowiadać po kolei.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że miała Pani do wykorzystania na pewne umowy zlecenia, umowy o dzieło 144.000,00 zł na rok, a wykorzystywała Pani dyrektor 120.000,00 zł już, to jest na półrocze, czyli Pani wykorzystywała do końca czerwca. Czemu tak się dzieje?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że w przypadku umów zleceń, umów o dzieło, tutaj dużo z tych umów płatne jest z dotacji celowej w Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi i Narkomanii w ramach tego programu, ponieważ większość instruktorów, którzy mają u nas zajęcia dla dzieci są zatrudnieni właśnie z tego programu. I półrocze zajęcia mamy w styczniu, lutym, marcu, kwietniu, maju i czerwcu. Rok szkolny kończy się pod koniec czerwca, mamy sześć miesięcy, natomiast w II półroczu zajęcia zaczynamy od października, czyli listopad, grudzień, to są tylko trzy miesiące. Tu już mamy w I półroczu dwa razy więcej umów niż w drugim półroczu, bo tu mamy zajęcia tylko październik, listopad i grudzień, więc są tylko trzy miesiące, w I półroczu mamy sześć. Druga rzecz, to o czym mówiłam a propos Dni Myszkowa, że są płatności w przypadku artystów i to jest ciężko przewidzieć na rok wcześniej jak planujemy budżet, w jaki sposób będziemy się rozliczać z artystami. Jeśli chodzi o część artystów mają swoje agencje, które są agencjami typowo menadżerskimi, wystawiają nam faktury i wtedy tą kwotę mamy w zakupie imprez artystycznych, ale są artyści, którzy nie mają agencji, tylko podpisujemy z nimi umowy koncertowe jako umowy o dzieło i jeżeli chodzi o płatności za usługi na Dni Myszkowa to jest to, natomiast dużo płatności jest wykonywanych koncertowych przed, gwiazda nie wejdzie na scenę, dopóki nie ma całego wpływu za koncert na koncje. W zależności od tego jak rozliczamy się z zespołami, to mamy rotację między zakupem imprez artystycznych, faktury VAT, a podpisywaniem umów o dzieło. II półrocze jest mniej obciążone tymi umowami też ze względu na to, że ten rok artystyczny to jest tylko październik, listopad i grudzień. Natomiast I półrocze to od stycznia do czerwca ten rok artystyczny trwa, bo wakacje nam wchodzi w to II półrocze, więc wtedy nie wykorzystujemy, to jest taki sezon ogórkowy, gdzie mamy tak naprawdę akcję „Lato w mieście”, która w tym roku trwała prawie 4 tygodnie, natomiast tych zajęć jest trzy miesiące, a nie sześć, dlatego są takie dysproporcje.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani dyrektor wystarczy na te trzy miesiące 20.000,00 zł.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że na zajęcia tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie to będą zajęcia?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że stałe zajęcia, które mamy dla dzieci.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że pani dyrektor mówiła, że te zajęcia są z Funduszu Alkoholowego.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że w sprawozdaniu fundusz jest również ujęty.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy część tej kwoty jest również z Funduszu?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że tak. To jest sprawozdanie nie tylko z dotacji podmiotowej tylko całe sprawozdanie finansowe, więc mamy i dotację podmiotową i dotację celową, którą mamy na Fundusz, więc część z tych umów jest z Funduszu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, jakie zajęcia są prowadzone w ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że wszystkie zajęcia dla dzieci, czyli plastyka, zabawy z grafiką, ceramika, Igraszki, teatr dla dzieci „Biały kot”, teatr dla młodzieży, młodzieżowa orkiestra.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile dzieci objętych problemem alkoholowym uczęszcza na te zajęcia? Czy to tylko uczęszczają dzieci z rodzin objętych problemem alkoholowym?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że ten program przewiduje, dokładnie jest to nazwane, że to mają być alternatywne formy spędzania wolnego czasu, czyli to nie jest tylko dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, bo nie prowadzimy takiej weryfikacji.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zauważyła, że to jest płacone ze środków alkoholowych.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że chodzi o to, że to jest ta profilaktyka, dlatego to jest nazwane w umowie, że mamy zaoferować tym dzieciom alternatywne formy spędzania wolnego czasu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile jest tych dzieci w sumie?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że w sumie dzieci korzysta ponad 300. Nie robimy takiej ewidencji. To ma być profilaktyka alkoholowa, takie jest założenie tych zajęć.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że taka profilaktyka powinna docierać do rodzin z problemami alkoholowymi, a nie do wszystkich rodzin.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nie zna tej ustawy dokładnie, to jest ustawa, na której MOPS pracuje, natomiast tu chodzi o profilaktykę prowadzoną, żeby te dzieciaki zarazić czymś pozytywnym, żeby one nie wpadały w nałogi i złe towarzystwo.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w takim razie tak samo można to odnieść do stowarzyszeń i prowadzenie zajęć sportowych też jest profilaktyką. Czyli te środki, te 600.000,00 zł to równie dobrze można rozłożyć, że wszystkie stowarzyszenia mogą brać udział, korzystać z tych środków, skoro one nie są wykorzystywane dla rodzin z problemami alkoholowymi. Sport jest najbardziej profilaktyką, UKS, MKS.

Pani Burmistrz wtrąciła, że takie zajęcia są również na MOSiR.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to Państwo uchwalacie Program Przeciwdziałania, my też z tego korzystamy jako jeden z elementów. Mieliśmy 79.500,00 zł z tego Programu, natomiast my z tego korzystam.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na to jest 600.000,00 zł i w takim wypadku można pod to wszystko podciągnąć.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie powinno się podciągać wszystkiego. Pani dyrektor, a te 91.000,00 zł, które będą teraz przekazane z Gminnego Programu na co będą przeznaczone?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że generalnie kwestia jest tego, że możemy też dzięki tym pieniądząm doposażać zajęcia dla dzieci, a z racji tego, że tych zajęć mamy mnóstwo, a np. rzeczy do ceramik są bardzo drogie, dzięki temu te dzieci będą miały na czym pracować, a my nie mamy takich pieniędzy z dotacji podmiotowych, które by pozwalały na zakup czegoś takiego, a skoro te pieniądze muszą być wydane wg ustawy na profilaktykę, czyli na coś co w jakiś sposób wpływa na zainteresowanie dzieci i młodzieży czymś innym niż alkohol, po prostu możemy doposażyć te zajęcia, które mamy po prostu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że większość zajęć np. balet, na balet nie sądzę, żeby chodziły dzieci z biednych domów.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że baletu już dawno nie ma w MDK.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz na poprzedniej komisji powiedział, poruszyliśmy ten temat, że pieniądze z Programu Antyalkoholowego dedykowane mają być dzieciom, czy osobom dotkniętym problemem alkoholowym, czy w rodzinie itd. Natomiast pani przedstawia tutaj zupełnie inny pogląd, punkt widzenia i poprosiłabym o tą ustawę, o której Pani wspomniała, której Pani nie zna, jak Pani powiedziała, żeby można było się z tym problemem zapoznać. Uważam, że nie robimy tego zgodnie z tym co Pan Burmistrz powiedział, bo powiedział, że nie można tego dać na dziecięce drużyny pożarnicze, na biblioteki, natomiast tutaj te zajęcia są dla wszystkich.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że te zajęcia są dla wszystkich, one są jako profilaktyka i alternatywne metody spędzania czasu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy te zajęcia są dopłacane przez rodziców?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nie, to jest warunek, że muszą to być zajęcia bezpłatne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka jest profilaktyka np. w Igraszkach? Czy ktoś przeprowadza jakieś szkolenie, jakiś lekarz, psycholog w sprawie alkoholu?

Pani Burmistrz powiedziała, że pokazujemy jak aktywnie można spędzać czas, żeby one nie zabrnęły w ślepią uliczkę alkoholizmu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, bez przesady, a co to ma z alkoholizmem wspólnego?

Pani Burmistrz powiedziała, że to, że być może kiedyś ktoś nie wpadnie w taki nałóg, bo nauczy się inaczej żyć.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pan Burmistrz powiedział nam, że jest 91.000,00 zł z Panią dyrektorem i Panem dyrektorem usiedli sobie i ustalili, gdzie te pieniądze mają iść i gdzie one będą wykorzystane. Mam pytanie, od czego jest Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych? Czy Komisja nie brała udziału w tym spotkaniu? Od czego są radni, którzy mogą zdecydować na co te pieniądze mają iść?

Pani Burmistrz powiedziała, że radni otrzymali zmianę w Programie Przeciwdziałania Alkoholizmowi i na pewno Komisja się tym również zajmowała, tak samo jak MOPS, bo tego nie da się inaczej w żaden sposób, dlatego całe gremium ludzi było zaangażowanych w to, na co przeznaczyć te środki.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tylko powtarza słowa p. Burmistrza, że pan dyrektor z panią dyrektorem usiedli i ustalili.

Pani Burmistrz powiedziała, że to chyba chodziło o wnioskowanie, natomiast jeśli chodzi o podjęcie samej decyzji efektem tego jest zmiana w programie, który przedstawia MOPS i zmiany w uchwałach, które zgłaszamy.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR dodał, że na tym spotkaniu była p. Agnieszka Ludwig, ona właściwie jakby dysponuje tymi pieniędzami i wskazała, że ma taką kwotę. Tutaj pani dyrektor stwierdziła, że ma większe potrzeby i ona sobie w tym momencie zagospodaruje te pieniądze z tego Funduszu, chyba na podstawie takiego Gminnego Programu. Ja też tu konsultuję nieraz odnośnie wydawania tych pieniędzy.

Pani Burmistrz dodała, że zmiany w Programie są szerszą formą dywagowania o tym i rozważania, czy te pieniądze tam będą wydatkowane w sposób zasadny i logiczny. Zaczyna się od wnioskowania, a efektem jest zmiana tego Programu.

Radna p. Zofia Jastrzębska reasumując poprosiła o tą ustawę.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że dobrze.

Radny p. Norbert Jęczalik przyznał, że tutaj bardziej się skupiamy na tym co pan Burmistrz powiedział, bo chyba nikt z nas nie ma nic przeciwko temu, że takie zajęcia dla dzieci muszą się odbywać, to jest pewnego rodzaju profilaktyka dla tych dzieci i jakaś forma edukacji, tylko chodzi o to, żeby te środki, o których jest mowa, żeby one były celowe z tych środków.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że tak jak mówi, to są zajęcia bezpłatne, czyli oprócz tego, że kosztem naszym jest koszt instruktora to jeszcze dodatkowo to jest koszt wyposażenia tych zajęć. Dzieci nie przynoszą nic ze sobą, nie przynoszą takich kredek, kartek, niczego, akurat mówię o zajęciach plastycznych. Nie przynoszą gliny, nie przynoszą strojów, kostiumów do występów. Chodzi po prostu o to w tym całym Programie i to jest taki warunek, żeby te dzieci nie musiały nic dopłacać od niczego, ani niczego kupować. Każdy kto ma chęć, żeby ta bariera finansowa nie była żadną barierą dla tych dzieci.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że słowa pana Burmistrza były na tyle niezrozumiałe, że jedni mogą, a drudzy nie mogą. Ja takie odnoszę wrażenie po słowach pani dyrektor. Jak najbardziej się zgadzam, że takie zajęcia powinny być prowadzone, czy przez MDK, czy przez MOSiR, a dlaczego też nie przez organizacje typu OSP, czy inne podmioty. Pan Burmistrz jasno powiedział, że przez takie jednostki nie, a przez te tak, a wychodzi na to, że każdy może.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że każdy może jeśli to jest tak rozumiane, ale te zajęcia nie są do końca zajęciami z profilaktyki problemów alkoholowych.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że można podciągnąć to.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że ustawa mówi tak, bo tu pani radna prosiła, dostaliście wszyscy Państwo. 26 października 1982r. ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi dokument ten stanowi, że prowadzenie działań z zakresu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu należy do zadań własnych gmin. Można byłoby się głębiej w to wczytać, oczywiście nie mam na to czasu, ale mają to być zajęcia te, które idą z tych korkowych pieniędzy, mają być to zajęcia z akcentem na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych. A te zajęcia, o których mówi pani dyrektor to są zajęcia ogólnorozwojowe dla wszystkich dzieci, one są wspaniałe i bardzo się cieszymy, że są i chcemy, żeby były, ale one nie są na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Tak jak napisała pani dyrektor, czy ktoś inny w tytule, że to jest alternatywne spędzanie wspólnego czasu, oczywiście, ale to jest tylko spędzanie przez młodzież, czy przez dzieci w sposób trzeźwy czasu, ale też przecież w szkole też, nie wyobrażam sobie zajęć innych jak trzeźwe dla dzieci, trudno sobie wyobrazić, chyba że siedzą w domu z pijanymi rodzicami.

Pani Burmistrz powiedziała, że w dużej mierze chodzi o integrację tych dzieci, które mają w domach takie problem. To jest bardzo ważne, żeby było jednakowe traktowanie tych, którzy mają gorzej z tymi, którzy być może na tym polu problemów nie mają i chyba o to chodzi.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że cały Program, o czym radna przeczytała dotyczy osób uzależnionych.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie uzależnionych, bo dzieci i młodzież nie są uzależnione.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że mamy twarde nacisk na to w tym programie, że mają być zajęcia dla dzieci i młodzieży. Nie wolno nam finansować z tego programu zajęć dla osób dorosłych. Nie prowadzimy takiej ewidencji, nie mamy też osób dorosłych, uzależnionych, nie mamy narzędzi, żeby pracować z takimi osobami. Natomiast jest taki nacisk, że to mają być zajęcia dla dzieci i młodzieży, które nie skończyły 18 roku życia.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to jest typowa profilaktyka uniwersalna. Super, że istnieje, ale do tego trzeba dodać elementy edukacyjne w zakresie przeciwdziałania, jakąś edukację z profilaktyki uzależnień.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że w większości takie rzeczy się znalazły, bo robiliśmy spektakle teatralne teatru Fajrant o takiej tematyce.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy te wszystkie zajęcia, które MDK proponuje dla dzieci i młodzieży to są tylko dla dzieci zdrowych, czy dzieci niepełnosprawne mogłyby również uczestniczyć w takich zajęciach?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to jest rzecz, która nam się właściwie pojawia co roku. Kwestia jest tego, w jaki sposób, na ile te dzieci chore są chore. To nie są warsztaty terapii zajęciowej, bo na warsztatach terapii zajęciowej są terapeuci, którzy pracują, mają odpowiednie wykształcenie, natomiast u nas są instruktorzy, którzy mają uprawnienia do pracy z dziećmi, ale nie mamy osób z uprawnieniami do pracy z dziećmi z jakimiś zaburzeniami. Wszystko zależy od tego jak to wygląda. Kiedyś mieliśmy w teatrze chłopaka, chodził do nas, który chorował na zespół Downa, świetnie się odnajdywał też w tym.

Pani Burmistrz dodała, że to już wtedy bardziej decyzja rodzica.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że też instruktora.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedział, że dlatego pyta, bo skorzystała z dni otwartych MDK, podeszłam, bo mój syn bardzo lubi malować, nie jest dzieckiem agresywnym, bardzo lubi przebywać między ludźmi, nie ma problemów z kontaktem, jeśli chodzi o kontakt z drugim człowiekiem. Natomiast to co usłyszałam od pani instruktor, ona co prawda mnie zapisała, ale to co wysłuchałam jestem zniechęcona. Nie będę podawać nazwisk instruktora, jedna z Pań próbowała mi pomóc. Znam swoje dziecko, mogę z nim również uczestniczyć w takich zajęciach, żeby nie obciążać grupy i żeby instruktor nie musiał się stresować moim dzieckiem, a ponieważ dziecko lubi malować wydaje mi się, że też mogłoby się w jakimś zajęciu rozwinąć, czy też poprawić swoje napięcie mięśniowe np. na zajęciach z ceramiki. To jak spojrzał na mnie, jak się zachował poczułam jakbym była człowiekiem z innej planety, jakby pierwszy raz widział, że jest ktoś niepełnosprawny, jakby nie miał świadomości, że tacy ludzie też żyją. Słuchając tego mam wrażenie jakby dzieci niepełnosprawne to nie były dzieci. Dzieci i młodzież do 18 roku życia, moje dziecko, które jest niepełnosprawne, aczkolwiek ma przejawy zainteresowań nie mieści się w kanonach przyłożony jest szablon. Usłyszałam, że dziecko niepełnosprawne to jest takie, które nie chodzi na zajęcia, trzeba go wciągać, boi się. Wy tłumaczyłam, że nie dotyczy to mojego dziecka, moje dziecko nie ucieka. Mogę służyć pomocą, bo jeżeli bym dziecko przyprowadziła to również bym uczestniczyła w tych zajęciach, chyba żeby to instruktorowi w jakimś sensie przeszkadzało. Apelowalabym do pani dyrektor, żeby instruktorzy, którzy nawet jeżeli Państwo nie przewidujecie takich zajęć dla dzieci niepełnosprawnych to, żeby umieli chociaż z rodzicem porozmawiać na tyle, żeby godność człowieka zachować.

Pani Burmistrz powiedziała, że pozostaje jej tylko przeprosić, to jest sytuacja całkowicie niedopuszczalna.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że radna nie rozmawiała z instruktorem od tych zajęć, bo tej dziewczyny nie było. Nie wiem, czy ona nie powiedziała Pani, żeby przyjść na te zajęcia i z instruktorem sobie tą sprawę omówić. Oczywiście tą sprawę doprowadzę do końca, tylko to nie była pani instruktor z plastyki, to nie była ona. Ja przepraszam, ale doprowadzę tę sprawę do końca, natomiast na zajęcia zapraszamy, bo pani

instruktor jest naprawdę fajną osobą, nie mogła być w tym dniu na zajęciach. W pierwszy poniedziałek października zapraszamy serdecznie.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że trzeba zawsze porozmawiać, jeżeli rodzic przekazuje informację o swoim dziecku, jeżeli by się nie kwalifikowało, rodzic to zrozumie, bo zna swoje dziecko, natomiast wysłuchanie co inne dzieci nie robią, wiem co moje dziecko robi.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że to już kwestia decyzji rodzica i instruktora, bo każdy zna swoje dziecko.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ma świadomość, że osoba, która prowadzi zajęcia jest nauczycielem, trenerem, instruktorem i powinna mieć świadomość, że oprócz dzieci zdrowych są również dzieci chore i należy im się szacunek.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK zgodziła się z tym, przeprosiła i powiedziała, że porozmawia.

Pani Burmistrz wtrąciła, że to niedopuszczalna sytuacja.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK zaprosiła na zajęcia i powiedziała, że to nie była pani instruktor.

Pani Burmistrz powiedziała, że ktokolwiek by to nie był pozostaje nam przeprosić, sytuacja nie powinna się wydarzyć w naszej placówce.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała pani dyrektor, a gdyby nie miała tych 91.000,00 zł to z czego sfinansowałyby Pani, jak Pani mówi zajęcia stałe? Jeżeli ma Pani zajęcia stałe to ma Pani na nie jakiś fundusz?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że tak jak wcześniej mówiła ma na umowy, instruktorów, tylko to są rzeczy, które można by kupić, żeby te zajęcia były jeszcze bardziej ciekawe np. jeżeli mamy piec będzie świetnie, bo dzieci będą mogły nauczyć się lepić garnki itd., będą mogły sobie robić różne rzeczy. Jeżeli nie będzie (...) to te zajęcia też się będą odbywać, bo piec mamy, dzieci pracują na glinie, wypalamy pewne rzeczy, tylko Państwo wiecie, że zawsze można tak samo jak w domu, jeżeli się kupi coś co usprawni tę pracę to nie jest tak, że praca sama się zacznie wykonywać tylko po prostu tak będzie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na poprzedniej komisji zadała pytanie panu Burmistrzowi, jakie stowarzyszenia, jakie fundacje biorą udział w wykorzystywaniu pieniędzy z Funduszu Antyalkoholowego. Pan Burmistrz odpowiadał, że zgłasza się tylko jedna fundacja, czy stowarzyszenie, które nazywa się „Jedność” i oni tylko potrafią udokumentować, że zajęcia prowadzone są dla osób dotkniętych problemem alkoholowym, natomiast odpowiedział mi, że inne stowarzyszenia nie potrafią udowodnić, że są to zajęcia prowadzone dla takich osób, w związku z czym takie stowarzyszenia nie biorą udziału w tych konkursach. Dlaczego, jeżeli u pani dyrektor w MDK prowadzone są zajęcia dla wszystkich dzieci, dlaczego kluby sportowe, dlaczego inne stowarzyszenia nie są rozliczane na takim samym poziomie? To jest pytanie do pani Burmistrz.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o to działanie, które finansujemy dla Klubu „Jedność” to mówimy o zupełnie innym elemencie profilaktyki. Tu mówimy o pracy z osobami uzależnionymi, wychodzącymi z nałogu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zadania własne miasta Myszkowa to wspomaganie działalności i instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych. Burmistrz Miasta Myszkowa za pośrednictwem MOPS, Straż Miejska w Myszkowie, MDK, MOSiR, organizacje pozarządowe. Zapytała jakie, usłyszałam, że tylko „Jedność”.

Pani Burmistrz powiedziała, że tak jest.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego tak jest?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że do tej puli pieniędzy zgłasza nam się stowarzyszenie, które pracuje z osobami uzależnionymi, współuzależnionymi, bo tu mówimy o całych rodzinach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz odpowiedział, że nie zgłaszają się inne stowarzyszenia, bo nie potrafią udowodnić, że działają na rzecz osób dotkniętych problemem alkoholowym.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie może powiedzieć, dlaczego inne stowarzyszenia nie zgłaszają się, mówię, dlaczego zgłasza się stowarzyszenie „Jedność”.

Radna p. Zofia Jastrzębska przypomniała, że pan Burmistrz powiedział, że zgłaszały się, ale ponieważ nie potrafiły udowodnić, więc nie dostawały pieniędzy, więc teraz się nie zgłaszają, bo taki jest przekaz.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeżeli chodzi o stowarzyszenie „Jedność” ta organizacja statutowo zajmuje się osobami uzależnionymi i współuzależnionymi. To stowarzyszenie działa na tym polu, nie na polu sportu, edukacji, zajęć artystycznych, tylko na polu pracy z osobami uzależnionymi i współuzależnionymi. Na to akurat ta pula pieniędzy jest przeznaczona. Jeśli chodzi o profilaktykę dla dzieci i młodzieży prowadzimy ją przez MDK i przez MOSiR.

Radna p. Zofia Jastrzębska przeprosiła, że wchodzi w słowo, ale możemy też przez stowarzyszenia.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, że jeżeli by o tym wiedziały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zadała pytanie panu radnemu i pani radnej, czy kluby sportowe wiedzą o tym, że mogą skorzystać z pieniędzy?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie ubiegaliśmy się, bo zawsze było tak przyjęte, że te pieniądze są dla stowarzyszenia „Jedność”, nie wiedzieliśmy, startujemy w innych konkursach, które są skierowane dla młodzieży albo na sport kwalifikowany i startujemy w nich. Oczywiście mamy też dzieciaki, może to nie jest duża ilość, są z biedniejszych rodzin, rodzin z problemami alkoholowymi, też są w każdym klubie, w każdym stowarzyszeniu.

Pani Burmistrz zapytała, czy traktujecie je Państwo jednakowo tak jak wszystkie dzieci?

Radny p. Tomasz Szlenk odpowiedział, że tak. Nawet zwalniamy ze składek te dzieci, gdzie wiemy, że w domu są problemy i rodzice mieliby ciężko zapłacić te 50,00 zł, bo jest taka składka za miesiąc trenowania u nas w klubie, to zwalniamy. Jak jest rodzina wielodzietna to też podchodzimy bardzo elastycznie, bo dla nas najważniejsze jest, żeby to dziecko przyszło, trenowało nie siedziało w domu, gdzie są problemy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zdarzały się wyjazdy integracyjne, to dzieci miały za darmo stroje.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mogłyby skorzystać z tych pieniędzy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wtedy tak, mogłyby.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli zostały jeszcze trzy miesiące to nie można jeszcze raz spotkać się z klubami i rozdysponować te pieniądze.

Pani Burmistrz powiedziała, że jedynie w formie konkursu, bo w innej nie ma takiej możliwości, żeby rozdysponować środki publiczne.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy MDK brał udział w konkursie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie, to jest jednostka miasta.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to na stowarzyszenia idzie 60.000,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy odbył się taki konkurs?

Pani Burmistrz powiedziała, że na początku roku ogłaszamy corocznie konkurs dla stowarzyszeń, tutaj Państwo są świetnie zorientowani, dlatego że korzystają ze środków potem przez cały rok. Chyba koło marca już były wyniki tego konkursu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy na początku roku było wiadomo, że będzie nadwyżka 91.000,00 zł?

Pani Burmistrz powiedziała, że z tego co wie są to środki niewykorzystane w roku ubiegłym, to jest sprawa płynna, tak jak orientujecie się Państwo jak wygląda budżet. Pewną pulę pieniędzy przeznaczają się do rozdysponowania z tego względu, że to jest na podstawie planu. Natomiast w tej chwili mamy częściowo wykonanie, my już wiemy ile podmiotów, które zajmują się handlem alkoholem, w jakiej wysokości, ile tych punktów zostało zlikwidowanych, ile pobieramy opłat od tymczasowo udzielanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu. To są rzeczy płynne tak jak cały budżet miasta. Sami Państwo widzicie, ile razy proponujemy, prosimy o przyjęcie zmian w środkach, które wpływają i które mają być wydatkowane. I ten Fundusz nie różni się niczym oczywiście od tego co dotyczy całego budżetu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zadała jeszcze pytanie, czy te pieniądze z Funduszu Antyalkoholowego nazwane są w tej uchwale, którą mamy podejmować środkami wolnymi? Czy Pani się orientuje, dlaczego to są środki wolne, a nie środki z Funduszu Antyalkoholowego? Jeżeli mamy środki wolne to możemy nimi inaczej dysponować.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeśli chodzi o środki z Funduszu Antyalkoholowego wygląda to tak, że to są środki znaczone. Jeżeli w danym roku z takich lub innych przyczyn nie wydamy tych środków to nie znaczy, że one wchodzi w grupę środków wolnych, które możemy w dowolny sposób wydatkować w roku następnym. Tylko to są środki, które nadal muszą być przeznaczone na ten sam cel, dlatego nie możemy zmieniać przeznaczenia tych środków, to z roku na rok, dlatego że to co Państwo uchwalacie Gminny Program Przeciwdziałania Alkoholizmowi to jest program intencyjny jak wszystko co tutaj jest uchwalane. Planuje się, że zostanie wydatkowany w takiej, a nie innej wysokości, potem okazuje się, że być może coś wyszło taniej, być może coś nie zostało zrealizowane, bo to jest życie i stąd środki, które zostają niewydatkowane i są przeznaczone do wydatkowania w kolejnym roku, ale zawsze te pieniądze są środkami znaczonymi i ich nie wolno wydatkować na inny cel niż związany z przeciwdziałaniem alkoholizmowi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, a takie środki, które zostały uchwalone przez Radę na budowę wodociągów nie mogą być przekazane na spółkę ZWiK, dlatego że one jakby tam weszły to one nie byłyby przeznaczone na te wodociągi, które radni uchwalili. Czy może Pani to wyjaśnić?

Pani Burmistrz powiedziała, że środki przeznaczone w budżecie miasta na pozostałe zadania nie są środkami znaczonymi. To nie my wymyśliliśmy, nie Urząd Miasta, nie służby finansowe, że środki na przeciwdziałanie alkoholizmowi są środkami znaczonymi. Są takie fundusze, są to fundusze z kar za ochronę środowiska, to są fundusze związane z opłatami za śmieci i to są fundusze związane z przeciwdziałaniem alkoholizmowi. To są środki znaczone ile wpłynie z tego w tym obszarze, tyle samo na zadania z tym związane musi być wydatkowane, natomiast w przypadku wodociągów, w przypadku zadań inwestycyjnych, dowolnych innych celów tak nie jest. Jeśli chodzi o oświatę subwencji też nie możemy wydać na co nam się podoba. Tu mamy akurat taką sytuację, że do oświaty miasto rokrocznie dokłada. Natomiast gdyby sytuacja była odwrotna to nie tak, że my sobie możemy zadać, bo wpłynęła nam subwencja, to wydamy ją na co chcemy. Część środków w budżecie miasta jest środkami znaczonymi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że posiłkuje się pytaniami, które zadają mieszkańcy na stronie internetowej naszego miasta, kto wybiera artystów na Dni Myszkowa, czy Pożegnania lata? Czy są kryteria, bo czasem jest nietrafione?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że kilkakrotnie były takie próby podejmowane, żeby zrobić ankietę wśród mieszkańców, kogo by chcieli. Zbierały się fancluby jakiegoś artysty, który w ogóle nie jest znany i taki mocny lobbing był na tego artystę, że tak naprawdę wygrywał artysta, który podobałby się może 20%, może 10% społeczeństwa. Jeżeli mam być szczerą, jeżeli chodzi o Dni Myszkowa i Pożegnania lata to są wybory nasze. To znaczy siadamy, moi pracownicy z działu artystycznego, posiłkujemy się też pracownikami promocji i tym momencie w zależności od tego jaka to jest impreza i patrzymy na to, który artysta jest na fali, ale nie jest taki bardzo drogi.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy Myszkovia Band ma duży wpływ na wybór artystów?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że Myszkovia Band na Dniach Myszkowa nie występuje, bardziej Pożegnania lata. Tutaj ma wpływ ze względu na to, że to

są odpowiednie kwoty dużo niższe za gwiazdy niż normalnie byśmy wzięli przez menadżera. Jak współpracuję z danym artystą mogę mówić o kwotach, ale bardziej na zasadzie informacji publicznej, ale to są naprawdę dużo niższe kwoty za taką gwiazdę niż jakbyśmy normalnie zadzwonili i podpisalibyśmy koncert np. Roberta Janowskiego, czy Kuby Sienkiewicza. Mogę powiedzieć na przykładzie, koncert Roberta Janowskiego.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że właśnie chodzi o Roberta Janowskiego i Kubę Sienkiewicza, że są zbyt często.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że na Pożegnaniu lata są pojedynczo.

Pani Burmistrz powiedziała, że raz był pan Janowski w MDK, raz był na Pożegnaniu lata, natomiast pan Kuba Sienkiewicz był chyba raz ostatnio.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że pan Sienkiewicz była na Festiwalu Nasz talent, ale to nie nasz festiwal, organizowany przez Powiat. Mamy tutaj takie gwiazdy jak (...) w 2012r., czy 2013r. to było minimum dwa razy drożej patrząc na tą kwotę, którą zapłaciliśmy teraz, a zapłaciliśmy w 2012r.

Pani Burmistrz powiedziała, że na taką transakcję wiązaną, to, że my mamy z jednej strony taniej artystę to jedno, a dwa, że ta nasza Myszkowia Band jest naprawdę dobrym, produktem, ma szansę przy znanym nazwisku pokazać i promować, to jest bardzo ważne, żeby łączyć, a przy tym jeżeli zostają jakieś pieniądze, które są do wykorzystania to (...).

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że przy okazji Dni Myszkowa patrzymy na to raczej bardzo prosto mówiąc kto jest w tym momencie na fali, kogo się często pokazuje w telewizji.

Pani Burmistrz dodała i na kogo nas stać.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że staramy się, żeby jak najszersze spektrum wiekowe publiczności było zadowolone, bo tutaj mamy bardzo różne głosy. Młodzież by chciała zupełnie coś innego, starsi mówią, że jakby ta osoba przyjechała to byśmy stamtąd uciekli, bo to jest nie do słuchania. Na tym to polega, więc staramy się, na ile możemy wszystkich pogodzić np. Lady Pank, czy Ira, czy Disco Polo.

Pani Burmistrz powiedziała, że przez dłuższy czas mieliśmy mieszane uczucia, jeśli chodzi o Disco Polo.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że jest takie zapotrzebowanie teraz, że przestaliśmy dyskutować.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że trzeba dla tej młodzieży wyciąć kawałek piątku, bo też się obracam wśród tej młodzieży i dla nich ani Lady Pank, ani Disco Polo jest jakiś Hip - Hop, są jakieś gwiazdy, oni by oczekiwali, żeby w piątek zrobić dla nich.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że takie głosy też do nas docierają. Mamy takie pomysły, żeby może rzeczywiście wyciąć piątek, tylko nie na Placu Dworcowym, bo to generuje ogromne koszty, kolejny dzień sceny, kolejny dzień ochrony.

Myślmy o tym, żeby zrobić piątek na Dotyku Jury jakąś jedną gwiazdę plus nasze zespoły, bo w tym momencie odpada nam scena.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli jest nadwyżka pieniędzy, o których nie wiemy na początku roku to nie można zrobić dodatkowego konkursu dla stowarzyszeń, a nie od razu przeznaczyć je na jakiś cel dla jednostki miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wyklucza takiej sytuacji, jeśli chodzi o stowarzyszenia to jedyne, które zwraca się do nas z prośbą o dofinansowanie w tym zakresie póki co jest to stowarzyszenie Jedność, które ma takie zapisy w statucie. Natomiast, czy można również stowarzyszenia, proszę mi pozwolić, że ja to sprawdzę, czy inne stowarzyszenia, które w statucie mają zupełnie co innego, czyli nie zajmowanie się osobami z problemami, czy mogą tego typu działalność prowadzić w ramach tych środków. Ja to sprawdzę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli stowarzyszenie nie ma w statucie zapisanego takiego punktu to nie może się ubiegać.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi, czy może się ubiegać, czy nie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy może się spodziewać odpowiedzi?

Pani Burmistrz poprosiła, żeby radna dała jej czas przynajmniej dwa dni na sprawdzenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma również pytanie w tym temacie do dyrektora MOSiR. Czy Pan dyrektor nie widział potrzeby zagospodarowania części tych pieniędzy dla swoich potrzeb i dla działania w kierunku rozwoju sportu, jeśli chodzi o dzieci i młodzież w temacie tych pieniędzy z Funduszu Antyalkoholowego.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że w tym roku dostał 60.000,00 zł i w zupełności mu wystarczyły. Gdyby się pojawiła jakaś nadwyżka, koleżanka pani dyrektor miała takie zapotrzebowanie, w tym momencie mam dużo do wydania. W tym momencie były mi niepotrzebne te środki, bo kiedyś była odwrotna sytuacja, że ja prosiłem, żeby były środki na jakieś zajęcia dodatkowe i wtedy pani Ola jakby tą pulę symboliczną przeznaczyła i w tym momencie ja to mogłem realizować. Realizujemy Królową sportu – lekkoatletykę, zajęcia Nordic Walking, zajęcia crossfitowe na siłowni, mamy ściankę wspinaczkową, chcemy uruchomić z powrotem tenis stołowy i koszykówkę. Wszystkie zajęcia są bezpłatne dla dzieci. Ja to realizuję jako ja i MOSiR.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ta decyzja o przeznaczeniu tych środków na MDK zapadła na Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nie. Nie byliśmy na Komisji, spotkaliśmy się.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że narada była w Urzędzie Miasta.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK dodała, że z panią dyrektor MOPS.

Pani Burmistrz powiedziała, że efektem tych ustaleń są zmiany w Gminnym Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jak to się odbywa i czy ta Komisja jest w MOPS

zwoływania do zmian w tym programie nie wiem, natomiast nie wyobrażam sobie, żeby to było zrobione jednoosobowo. Te problemy są poruszane na naradach. Skoro Państwo ustaliliście zmiany, które były możliwe do wprowadzenia, można poprosić p. Dorotę Cwiląg, czy jako członek Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych była poinformowana o zmianie tego regulaminu. Jeżeli sobie Pani życzy to poprosimy, nie mamy tutaj nic do ukrycia.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Jej chodzi o to, czy gro osób, szersze gro osób wie o tym, że pokazała się nadwyżka w pieniądzu potrzebnych do Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czy wiedzą tylko komórki Urzędu.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ogłaszaliśmy nigdy na dodatkowo zwolnione środki w czasie roku konkursu dla stowarzyszeń, sprawdzę, czy inne mogą. Zabezpieczone stowarzyszenie, które zajmuje się statutowo tą problematyką jest w ramach pierwszego konkursu i to tam korzystają z tych środków, natomiast jeżeli chodzi o środki, które są i potrzeby pracy z dziećmi, potrzeby wyposażenia dodatkowego dla MDK odpowiedniego działania są artykułowane w gronie pani dyrektor MOPS, która zajmuje się tym programem, dwóch dyrektorów naszych jednostek, to wydaje mi się, że to nie jest robione w wąskim gronie. Wręcz przeciwnie, wszystkie osoby, które mogą aktywizować w ten sposób osoby są w to zaangażowane.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to rozumie. Nie jestem wrogiem MDK, ani MOSiR.

Pani Burmistrz powiedziała, że nawet o to nie podejrzewa.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że chodzi o to, żeby uaktywnić, dać informację innym podmiotom, innym jednostkom, żeby też wiedziały i być może mają też swoje pomysły i niekoniecznie w jednym kierunku, bo uważam, że to jest co roku to samo.

Pani Burmistrz powiedziała, że swego czasu była kwestia ścianki wspinaczkowej w MOSiR, w zależności od potrzeb, od tego co jest akurat atrakcyjne i jakie mamy zapotrzebowanie wśród dzieci i młodzieży. Nie jest co roku to samo.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że pierwszy raz jest taka duża nadwyżka, nie wiem, czy jest się z czego cieszyć z drugiej strony, bo to znaczy, że więcej alkoholu jest sprzedawanych w mieście.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że oczywiście.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że nie da się przewidzieć tego na początku roku, jakie to będą środki za dany rok.

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest tylko plan.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że wychodzi na to, że wyjdzie na osobę, która chce zagarnąć. Nie chcę zagarnąć dla siebie, my mamy tyle tych zajęć i tyle tych dzieci. To nie jest tak, że po kątach z kimś rozmawiam, spotykaliśmy się wszyscy, Piotrek mówił, że ma nadwyżkę, jeszcze mu zostało, więc pani dyrektor z MOPS mówi, bo to jest pula dużo większa tak jak pani radna powiedziała. Ja nie orientuję się do końca, dlatego mam

swoją działkę, natomiast jeżeli by się okazało, że są te wolne środki to przy takiej ilości dzieci i zajęć to my jesteśmy bardzo, nawet nasze teatry, Teatr Fajrant robi spektakle profilaktyczne i robi ich dużo. Jesteśmy w stanie wykorzystać te środki, żeby doposażyć te zajęcia, nawet i scenografie, które są bardzo drogie. Już pomijam fakt, możemy sobie robić i robimy scenografię sobie sami, ale teraz są takie fajne rzeczy, które można wykorzystać, jakieś scenografie multimedialne, natomiast są takie rzeczy i możemy dzieciom pokazać, że można lepiej, łatwiej. To nie jest tak, że chcę zagarnąć je dla siebie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zgadza się z tym, tylko Jej dociekliwość i pytania wyniknęły z przekazu, który powiedział pan Burmistrz, że te pieniądze należy tylko i wyłącznie przekazać tym osobom, które są bezpośrednio związane z problemem alkoholowym i to trzeba udowodnić. W związku z tym zadaję masę pytań dlatego, żeby mieć pewność.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma wątpliwości absolutnie żadnej, że w przypadku Klubu „Jedność” i pracy z osobami uzależnionymi i współuzależnionymi, w ten sposób te środki należy rozliczać. Tam nie ma mowy na integrację, tam nie ma mowy na tego typu zadania, natomiast jeśli chodzi o pracę z dziećmi to jest szeroko pojęta profilaktyka.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają pytania odnośnie sprawozdania MDK? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego sprawozdania z MOSiR. Czy Państwo macie jakieś pytania?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że trzeba byłoby rozpocząć spotkanie z komisją, która uchwała ten program i od tego momentu uchwalić na 2020r. program. Tu można w jakiś sposób środkami przeznaczyć na dane konto, czy na stowarzyszenia, czy na inne formy?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o to, pozwoli Pan, że sprawdzę, czy stowarzyszenia, które mają inne zapisy w statucie, czy mogą się o to ubiegać. Jeżeli tak będzie temat jest do rozważenia.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie dostaliśmy dofinansowania do rozbudowy boiska na stadionie MKS, mamy środki w budżecie zabezpieczone na ten cel, jaka będzie dalsza część, z tego co wiemy jest przygotowany projekt, trzeba ogłosić przetarg, tylko jaka jest wizja miasta w tym temacie budowy tego boiska. Naprawdę tyle grup teraz trenuje, że boisko główne jest tak zniszczone, nie mają te dzieci gdzie trenować, to boisko nie jest tylko dla MKS, jest dla UKS, dla Mrzygłodu, dla Nowej Wsi, gdzie główny grafik w okresie zimowym jak mają te grupy trenować, to nie jest grupa 50 osób tylko grupa około 350 – 400 zawodników. Jest to dziwne, że w Żarkach, Lelowie, jakichś małych miejscowościach, nie mówię o Zawierciu, Częstochowie takie boiska funkcjonują, nasze kluby muszą jeździć do Żarek i płacić tam pieniądze, żeby móc trenować w okresie zimowym. Na takich boiskach młodsze dzieciaki, jeszcze nie ma problemu, można je upchnąć na Orlikach, te młodsze dzieci mogą trenować na boisku Orlik. Mamy grupy seniorskie, grupy juniorów starszych, wiadomo, że jest duże boisko potrzebne do trenowania. Jaka jest wizja miasta, czy będziemy ogłaszać konkurs, czy nie będziemy? Ten konkurs, z tego co rozmawiam z panem dyrektorem ten projekt jest rozbudowany, czy nie da się go ograniczyć do budowy boiska, do wybudowania oświetlenia, piłkochwyków, żebyśmy mieli gdzie trenować. W tym projekcie była trybuna, były jakieś inne rzeczy, cała otoczka tego obiektu. Chodzi o to, żeby można było wyjść i normalnie trenować. Najgorzej jest w okresie zimowym, czyli tak jak teraz o godz.17.00

będzie ciemno i w okresie wczesnowiosennym też. A tak mamy jedną płytę, drugie boisko boczne teraz dochodzi do siebie po okresie letnim, gdzie wiadomo, jakie były upały. Nie ma tym boisku nawodnienia na boisku bocznym, głównym, na szczęście z Budżetu Partycypacyjnego udało się zrobić to nawodnienie i to boisko naprawdę byłoby przyzwoite, ale teraz trenuje dużo grup na tym boisku i jest naprawdę bardzo duży problem, jestem tam codziennie.

Pani Burmistrz powiedziała, że co do jakości tego boiska, bo wiem, że składaliście Państwo pismo, wpłynęło do nas niedawno, chyba trafiło już do pana dyrektora, to może w tej sprawie wypowie się pan dyrektor. Natomiast tutaj powiem jakie były plany. Planowaliśmy rozbudowę tego boiska, ale tylko z dofinansowania, natomiast sytuacji jakiej jesteśmy nie zapadły jeszcze decyzje, nie było to omawiane, dlatego poproszę Pana o czas. Musimy to przeanalizować i wtedy odpowiem, bo takiej deklaracji Państwu w tej chwili złożyć nie mogę. Z tego co wiem plan był, tylko pod warunkiem uzyskania dofinansowania na rozbudowę tego boiska w tym konkursie ministerialnym. Niestety nie załapaliśmy się, wydawało się, że wszystko jest naprawdę na dobrej drodze, ponieważ prowadziliśmy obszerną korespondencję z Ministerstwem, wydawało się że po to, żeby wniosek był rozpatrzony pozytywnie. Tak się niestety nie stało.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zaproponował, żeby pan dyrektor zabrał głos w sprawie jakości boisk.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że odnośnie jakości boiska ma świadomość tego, że po części jest też nasza wina, tylko jakość boiska jest uzależniona, tym bardziej, że na tym boisku trenuje codziennie po pięć grup, czy po cztery grupy. Boisko się niszczy, to jest oczywiste, my też jesteśmy współwinni jakości tego boiska, ja to biorę na klatę jako nasz Klub. Bierze się to po części z tym, że jest problem z tym trenowaniem, jeżeli przychodzi na boisko sześć drużyn w jednym czasie. Na szczęście boczne boisko jest coraz lepsze i mam nadzieję, że tam teraz się przeniesiemy. Nie trenujemy tak jak obiecaliśmy, przynajmniej nasz klub z tego pisma się wywiązuje i nie wejdzie przez dwa tygodnie na główną płytę. Trenujemy za bramkami, tak to wygląda.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w budżecie mieliśmy zagwarantowane 2.500.000,00 zł na to boisko treningowe, a z tego co wiem to cała kwota łącznie z dofinansowaniem to była 2.500.000,00zł.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że gmina musi tak planować. Musimy to planować w ramach środków własnych, natomiast potem jeżeli przychodzi jakaś kwota na dofinansowanie to wtedy środki są zwalniane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo jak planowaliśmy remont MOSiR, nie dostaliśmy i wyremontowaliśmy, a skoro zagwarantowaliśmy 2.500.000,00 zł nie widzę problemu ogłoszenia konkursu skoro pieniądze są w budżecie i czekają na to. Już jest październik. Za dwa miesiące będzie koniec roku, znowu rok minie, i znowu przełożenie pieniędzy, to są jakieś fikcyjne inwestycje i fikcyjne planowanie pieniędzy, bo i tak z góry wiecie, że nie zrobicie tych inwestycji.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie było takiego założenia, że my tego nie zrobimy. Dwukrotnie startowaliśmy do konkursu o dofinansowanie i staraliśmy się.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro jest zabezpieczone 2.500.000,00 zł to w czym jest problem?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że problem jest w coraz większych wydatkach budżetu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zawsze będą.

Pani Burmistrz powiedziała, że zawsze będą i są coraz większe, Państwo znacie sytuację budżetu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że będą jeszcze większe.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że pani Burmistrz blokuje chęci, bo inne rzeczy tak jak mówimy, że da się robić. Ja mogę przynieść petycję, podpiszą wszyscy rodzice, nie chcę już, bo mnie to tak boli.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie potrzeba żadnych petycji, dwukrotnie staraliśmy się (...).

Radny p. Tomasz Szlenk powiedziała, że chyba potrzeba, żeby przyszło 300 rodziców na sesję Rady Miasta do nas, chyba żeby oni zabrali głos, bo tutaj prosimy, mówimy. Naprawdę proszę zrozumieć, przepraszam za moje emocje, to mnie po prostu boli. Od kiedy chodzę, jakbyśmy sobie nie wywalczyli w Budżecie Partycypacyjnym nawadnianie boiska, nowego ciągnika, to nie jest naszym zadaniem, zadaniem Klubu, zakupu nowego ciągnika, tablicy, by tego nie było. Teraz walczę, żeby był tutaj budynek klubowy kolejny raz z Budżetu Partycypacyjnego.

Pani Burmistrz zapytała, jak to miasto nie może zrobić. Budżet partycypacyjny to też jest budżet miasta.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że miasto nigdy nie wpadło na taki pomysł, żeby zrobić tę inwestycję.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro jest nas 21 radnych, skoro radni zablokowali 2.500.000,00 zł na tą inwestycję, czyli my jako radni chcemy tego, a kto nie chce tego zrobić. Może jako radni nie jesteśmy w ogóle potrzebni, bo po co planować budżety, które nie są wykonywane.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że Burmistrz oczekiwał, że mamy udzielić mu absolutorium, jeżeli nie realizuje wniosków radnych, tak?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że kolega Tomek żyje tym, wszyscy wiemy i sam powiedział, że emocje będą mu towarzyszyć. Budżet obywatelski to są środki budżetowe, gminne, ale miasto do tej pory na wiele pomysłów nie wpadło.

Pani Burmistrz powiedziało, że między innymi dlatego otworzyliśmy się na Budżet Partycypacyjny w momencie, w którym jeszcze żadne przepisy do tego nie obligowały, właśnie po to, żeby usłyszeć jakie plany ma miasto, jakie plany chcą realizować mieszkańcy i z przyjemnością realizujemy Budżet Partycypacyjny ze środków miasta.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że jesteście już dziewięć lat, zero inwestycji w Stadion, dedykowanych od Państwa, nie mówię o Budżecie Partycypacyjnym, tylko od Państwa, że Państwo docenili, że jest super, rozumiemy Was, jest populacja 400 przyszłych piłkarzy, piłkarek. Trzeba coś zrobić, żeby im pomóc, ja wiem, że jest wiele innych problemów. Ja lobbuję za tym, przepraszam za emocje, ale wywodzę się z tego środowiska, od dziecka jestem prowadzany na ten Stadion, aż w tym momencie zajmuję jakieś troszkę wyższe stanowisko, mnie to boli, jest mi wstyd jak przyjeżdżają inne Kluby i widzą nasze warunki sanitarne, gdzie na wsiach w okolicach budynki są z XXI w. Naprawdę dziewięć lat zero inwestycji, dziewięć lat, które jesteście, jakby Pani mogła się z panem Burmistrzem, przemyśleć, jeżeli jest możliwość okrojenia tego wniosku. Nie wiem jak pan dyrektor się na to zapatruje, czyli zrobienia boiska, piłko chwytyw, oświetlenia, żebyśmy mogli godnie trenować, a my zrobimy wszystko żeby był budynek klubowy i nareszcie zacznie może być tam troszeczkę normalnie.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się na chwilę do wniosku o dofinansowanie, przecież zakładając budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią, składając wniosek zakłada się też ryzyko, że te środki nie muszą koniecznie wypłynąć, więc po to ta kwota została zabezpieczona, że w razie gdyby doszło do takiego precedensu, że te środki jednak nie wpłyną z ministerstwa i nie będzie dofinansowania to jednak ta kwota jest. Wszyscy jesteśmy świadomi, że pewnie miasto będzie się borykało z coraz większymi problemami, czy to z oświatą, czy z innymi elementami, na które musicie łożyć, może tych pieniędzy brakować, ale są inwestycje, które trzeba realizować, bo są na to zabezpieczone środki i zainwestowane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do budynku klubowego, ponieważ do niej przychodzą rodzice i wręcz mówią, że dzieci zapisują do Żarek, Zawiercia, bo dziecko nie ma się gdzie wykapać, bo tam są takie warunki, że to już na XXI wiek niestety. Jeżeli z Budżetu Partycypacyjnego przeznaczaliśmy 150.000,00 zł na dofinansowanie boiska to tak samo jakbyśmy te pieniądze oddali do MOSiR, bo kupiliśmy kosiarkę za prawie 60.000,00 zł, która kosi w Mrzygłodzie i na Światowicie i wszystko, czyli to jest odciążenie budżetu miasta, bo inaczej Burmistrz musiałby kupić tą kosiarkę, bo czym by kosił?

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, że Burmistrz nie kupiłby.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo nawodnienie, tablica, to nie jest tak, że to jest MKS, bo z tego korzysta miasto.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto tak do tego oczywiście nie podchodzi.

Pan Piotr Wysocki poprawił, że ta kosiarka nie kosi, to jest inna kosiarka.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że była potrzebna super.

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie istotne, ważne, że mamy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że trzeba się przychylić do tego boiska, bo drużyny nasze są coraz wyżej, a standardy coraz niżej.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że temu projektowi można by się przyjrzeć, odchudzić, co by się dało, ale końcowa kwota, dopiero wiedzielibyśmy po przetargu. Może być wyższa, może być niższa ta kwota, bo też się zmieniają ceny na rynku.

Radny p. Tomasz Szlenk zgodził się z tym.

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, że trzeba od czegoś zacząć.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała pesymistyczny głos rozsądku, nie wydane 2.500.000,00 zł, które radni przeznaczyci w swoim czasie na budowę boiska, niewykorzystane pieniądze przechodzą na środki wolne, które nie są znaczone i znowu nie mamy tych pieniędzy.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że tak samo miało być dofinansowanie na 100% odnośnie MDK, tam się dało z własnych funduszy. Założyliśmy, chociaż chcieliśmy ściągać, uznaliśmy, że jest ok. Zostawiliśmy te 150.000,00 zł na projekt MSK, żeby był ok. Zostawiliśmy, jest zrobione. Na jedne rzeczy patrzymy z perspektywy, trudno, jak się nie uda przeznaczymy pieniądze, a na drugie rzeczy, tam się komuś nie uda to nie robimy tego. Boli mnie to, te środki są wybierane, gdzie tam lepiej będzie dla Burmistrza, gdzie może będzie miał więcej elektoratu z tego, to tam trzeba dać, a tutaj nie, bo tu jest Szlenk i Bartnik i tutaj trzeba przyciąć.

Pani Burmistrz powiedziała, że w tym tonie rozmawiać nie będzie. Trudno się odnieść. Nie dla Burmistrza remontujemy i planujemy remont MKS.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się do Pani Burmistrz i powiedział, że niestety zawsze się z panią Burmistrz tak rozmawia.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił radnego o sprowadzenie rozmowy do normalnego tonu.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma absolutnie nic ani przeciwko Panu, ani Pani Jakubiec – Bartnik, proszę w ten sposób nie dyskutować, to chyba nie ten poziom. Druga sprawa, powiedziałam Panu, że nie udzielę w tej chwili wiążącej odpowiedzi, mówię o tym co było planowane. Planowana była realizacja tego boiska w przypadku kiedy uzyskamy dofinansowanie, odpowiedź oczywiście się pojawi, ponieważ Pan zadał pytanie, będę rozmawiała z Burmistrzem, być może zaprosimy nawet radnych, nie wiem, na pewno pana dyrektora MOSiR. Udzielę wiążącej odpowiedzi, nie w tym momencie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że Burmistrz mówił kiedyś na komisji, zgłosiłem się, że nie było to wiązane jeszcze pół roku temu, czy więcej. Nie mówił, że jest to wiązane, że czekamy co się wydarzy z dofinansowaniem, ale nigdy nie łączył tego, jak był, teraz przeważnie Pani jest na naszych Komisjach Sportu, raz był Burmistrz, też zadawałem to pytanie i mówił, że czekamy na rozwiązanie, a nie że to jest temat jakiś połączony. Łączyliśmy to w ten sposób, że będziemy ogłaszać ten przetarg i będziemy to realizować po uzyskaniu pozytywnej informacji o dofinansowania. W tej chwili wiążącej, w tej sytuacji, jakiej jesteśmy, kiedy tego dofinansowania nie będzie, przynajmniej w ramach tego konkursu, nie udzielę Panu wiążącej odpowiedzi dzisiaj, natomiast w najbliższym czasie taką odpowiedź Panu przekażę.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że chciałby, żeby miasto określiło jak są wybierane rzeczy, które nie są z dofinansowania, że akurat ta rzecz jest wybierana, a ta rzecz jest niewybrana, że boiska nie robimy, a w zamian, że nie ma dofinansowania to robimy i na to

przeznaczamy pieniądze. Z jakiego klucza, że to robimy, a tutaj nie ma dofinansowania na tą inwestycję, a tej inwestycji nie robimy, bo też jest bez dofinansowania.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o MDK to rzeczywiście staraliśmy się o dofinansowanie na wykonanie projektu, to nie wyszło. Finansujemy projekt na MDK, w 100% z własnych środków, ale z jakiego względu, z takiego, po to, żeby mieć projekt na rewitalizację tego MDK. W przypadku gdyby się okazało, że pokażą się jakieś środki, żeby MDK przebudować wewnątrz to my będziemy musieli mieć dokumenty, które są niezbędne, żeby o takie dofinansowanie wystąpić. Na pewno w ten sposób będziemy do tego podchodzić, że jak już będzie ten projekt, będzie również otwarta droga na to, żeby o jakieś dofinansowanie się ubiegać. Tutaj z tego co wiem również wykonaliśmy projekt, Panie dyrektorze proszę mnie sprostować, jeżeli nie tak było, czy wykonaliśmy ten projekt z własnych środków?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że tak.

Pani Burmistrz kontynuowała, że również z własnych środków wykonaliśmy projekt właśnie w tym celu. Tutaj jakby cel jest jednakowy, po to, żeby ewentualnie potem skorzystać z jakiegoś dofinansowania. Projekt był z własnych środków.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że chciałby zgłosić wniosek, w przeciągu ostatnich trzech lat miasto, jakie zrealizowało projekty, które nie miały dofinansowania. Jakie inwestycje były realizowane przez miasto bez żadnego dofinansowania, w przeciągu trzech ostatnich lat, czyli 2016 – 2019.

Radny p. Tomasz Szlenk sformułował wniosek.

Komisja wnioskuje jakie inwestycje bez dofinansowania powyżej 100.000,00 zł były realizowane przez miasto w latach 2016 – 2019.

Pani Burmistrz zapytała, czy o wszystkich inwestycjach?

Radny p. Tomasz Szlenk odpowiedział, że chodzi o inwestycje, które miasto robiło bez dofinansowania.

Radny p. Andrzej Giewon poparł sprawę boiska, bo to naprawdę jest wstyd, żeby miasto 35.000 miało takie boisko, w miarę płyta, w miarę jest dobre, ale zaplecze jest beznadziejne. Proszę sobie jechać nawet na wieś, do trochę większej wioski, budynek w miarę elegancki. Ja tam chodziłem, tyle lat trenowałem i wtedy, to już będzie trzydzieści, czterdzieści lat, tak jest do dzisiaj. Tam jest tylko pomalowane, od czasu do czasu jakiś prysznic wymieniony i coś tam jeszcze, a tak to jest jedno wielkie dziadostwo. Wstyd jest tego miasta, przecież przyjeżdżają różne drużyny, kiedyś jeszcze przyjeżdżały naprawdę dobre drużyny to wstyd jest naprawdę. Miasto powinno zrobić tutaj wszystko, bo tam trenuje około 400 dzieci, zawodników, to wszystko. Tam właśnie jest przeciwalkoholowe, bo tam dzieci biorą udział, sam znam paru takich. Miasto powinno dopomóc, zrobić wszystko, żeby dopomóż temu Klubowi, a tak miasto powie tak, że miasto sobie daje radę, niech sobie daje radę dalej. Ważniejsze jest to, ważniejsze jest tamto. Wreszcie raz podjąć decyzję, dofinansowanie zrobić. My walczymy sami o budynek, naprawdę zależy mi na tym, o budynek walczymy, sami bierzemy, te rzeczy, które się da wziąć samemu bierzemy na swoje barki, staramy się to dopiąć, ale wiadomo, że to jest większy koszt budowy takiego boiska i nie jesteśmy w stanie go złożyć z Budżetu Partycypacyjnego, bo jakby to był koszt 700.000,00 zł to byśmy zgłosili

do Budżetu i robili, ale nie jesteśmy tego w stanie zgłosić dlatego postanowiliśmy, że zgłaszamy budynek klubowy plus dwa korty tenisowe. Chcielibyśmy, żeby ten stadion zaczął żyć, będą dwa korty tenisowe, dwa boiska do siatkówki plażowej, siłownię zewnętrzną. Dotyk Jury super rekreacja, a tu typowo sportowe, jest bieżnia potrzebna, niech ten stadion jak w Zawierciu zacznie żyć, że nie tylko piłkarze, przychodzą lekkoatleci, przychodzą ludzie pograć w siatkę, w tenisa. Wiem, że na to są duże nakłady, bo mam świadomość, że wszystkiego się nie da zrobić. Małymi kroczkami zrobimy wizję tego terenu na najbliższe 10 lat, że w tym roku zrobimy to, za 2 lata uda nam się dołożyć to i w ciągu 10 lat będziemy mieć kompleks sportowy. Szanuję, fajnie Dotyk Jury, można sobie iść posiedzieć na kocyku, można pograć w siatkę, ale stwórzmy w ciągu 10 lat kompleks, musi to być wizja, nie może być tak, musi być wszystko przemyślane przestrzennie, jak ten obiekt ma wyglądać za te 10 lat. Jak za Okraski była wybudowana trybuna, chyba piętnaście lat temu to tylko tyle. Radny przeprosił panią Burmistrz za ton, to było nietaktowne, przechodząc do tego tak emocjonalnie mam taki tryb wypowiedzi.

Pani Burmistrz zwróciła się do radnego, że jej nie trzeba przepraszać, podziwiam entuzjazm Pana, ceni się ludzi, którzy działają w taki sposób jak Pan. Nie udzielię w tej chwili wiążącej odpowiedzi, udzielię Panu w najbliższym czasie.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił, żeby pani Burmistrz omówiła ten temat z panem Burmistrzem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała uogólnić trochę. Idąc tokiem myślenia pani Burmistrz, że najpierw trzeba mieć projekt wykonany z własnych pieniędzy, a potem dopiero czekać, aż będzie dofinansowanie, popieram to w całej rozciągłości, natomiast przypominam taki projekt, który był na rewitalizację Rynku w Mrzygłodzie, on został zaprzeczony, nawet nie jest unacześniony. Był projekt za Burmistrza Romaniuka, wtedy ten projekt prosiłam, żeby unacześnić i żeby on czekał na dofinansowanie, o nic więcej nie proszę, żeby był gotowy projekt, bo jak sama Pani Burmistrz mówi, jak nie ma gotowego projektu to nie można wziąć udziału w żadnym konkursie.

Pani Burmistrz powiedziała, że pani radna doskonale wie o tym, że tutaj zaczynamy w tej chwili rozmawiać o projekcie inwestycyjnym, który nie jest wpisany ani w załącznik, ani nie jest planowany do wykonania w najbliższym czasie, to są rzeczy nieporównywalne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że np. boisko z Budżetu Partycypacyjnego przy Szkole w Mrzygłodzie, był ogłoszony przetarg, jeden, drugi, przetargi się nie odbyły, pieniądze przechodzą na drugi rok, są to tzw. środki wolne. One nie są znaczone, czemu one nie są przekazywane na tą dzielnicę tylko w jakiejś okrojonej części?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że uchwała o Budżecie Partycypacyjnym w sposób jednoznaczny mówi co dzieje się ze środkami niewykorzystanymi w ramach jednego roku.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że stają się środkami wolnymi, czyli można z nimi zrobić wszystko.

Pani Burmistrz powiedziała, że one wracają do budżetu, można z nimi zrobić wszystko, na co Państwo w ramach uchwały budżetowej wyrażacie zgodę.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pan dyrektor wspomniał o działaniach MOSiR, między innymi o lekkoatletyce. W nawiązaniu do słów kolegi Tomka, gdzie takie zajęcia lekkoatletyczne u nas się odbywają?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że na Dotyku Jury.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że tam nie ma bieżni.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że lekkoatletyka jest na tyle uniwersalna, że wszędzie można biegać.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że min. bieżnia to jest podstawa lekkoatletyki.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że podstawowe rzeczy z lekkoatletyki możemy wszędzie robić: skeppingi, wieloskoki, przebieżki, tempówki. Wiem do czego Pan nawiązuje. Wiadomo, że bieżnia jest tartanowa.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że zmierza do tego co tutaj kolega Tomek mówił, że jestem bardzo za tym właśnie, też byłem jednym z wnioskodawców ostatniego projektu do budżetu obywatelskiego, wcześniejszego. Jestem za tym, że miejsce obiektu Stadionu Miejskiego zasługuje na to, że już tyle czasu upłynęło, żeby się zająć. To jest tak ogromna przestrzeń, a jest tak zaniedbana z akcentem na zaniedbana, bo to miejsce powinno funkcjonować pod kątem sportowym, obiektu sportowego, ale także rekreacyjnego, min. przecież jest bieżnia, ona nie została stworzona bez powodu. Tam powinny szkoły średnie korzystać z tego obiektu, nie wiem, czy są jakieś sekcje przy szkołach, powinny tam sekcje zostać utworzone, ten obiekt powinien tam żyć życiem na wielu płaszczyznach. Stąd te korty tenisowe, żeby odciążać te kluby, powstają zainteresowania tenisem, zaczęło się szerzyć wśród społeczności myszkowskiej, być może za chwilę lekkoatletykom. Dlatego dbajmy o takie miejsca, nie zostawiajmy ich po to, żeby były w centrum miasta i żeby nie było z nich pożytku. Trzeba mieć na uwadze, że takie miejsca powinny zasługiwać na to, żeby miasto część środków dostawało. A jeśli chodzi o sam budynek Tomek miałeś złożyć propozycję tego, żeby komisja odbyła się na obiekcie Stadionu.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda przypomniał, że takie spotkania co kadencję się odbywały. Jestem świadomy co tam zastanę. Jeśli Państwo macie takie życzenie możemy tam jechać.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że myśli, że radni wiedzą. Mamy nadzieję, że za rok będziemy w innym, że za rok będziemy uśmiechnięci, że wszyscy lub większość z nas będzie lobbować za tym budynkiem, żeby te dzieci mogły się normalnie wykąpać, zwłaszcza dziewczyny, wiadomo, że mamy sekcje kobiece. Obecnie nasze prysznice wyglądają tak, że w suficie są trzy krany, jest łaźnia zbiorowa itd., tak to wygląda od czterdziestu, czy pięćdziesięciu lat i do tej pory w zasadzie jest. Jest jedna mniejsza szatnia, gdzie jest jeden prysznic zamykany, ale też jest na pięć osób, można pojedynczo wchodzić. Staniemy na głowie, żeby nam się to udało, żebyśmy rozwiązali naszymi wspólnymi siłami tego obiektu, chociaż tyle popchniemy do przodu temat.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała pani Burmistrz, czy była ostatnio na obiekcie sportowym MKS?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie, nie była, ale nie poddaje absolutnie w wątpliwość konieczności i potrzeb, które Pan Tomasz tutaj przedstawił.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają pytania do sprawozdania finansowego z MOSiR? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji zaproponował przejście do zaopiniowania wniosku formalnego sformułowanego wcześniej przez radnego p. Tomasza Szlenka.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radnego Tomasza Szlenka.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Filii nr 3 i Filii nr 4 Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy są ewentualne pytania do pani dyrektor Biblioteki?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, skąd się wziął pomysł zamknięcia tych Filii?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że przede wszystkim wynika to z warunków lokalowych, w jakich te Filie muszą pracować. Obydwie Filie nie są dostosowane do osób starszych, niepełnosprawnych, mają bariery architektoniczne, umiejscowione są na I piętrze. Drugi aspekt to brak ogrzewania, w tych Filiach pomieszczenia ogrzewane są za pomocą piecyków gazowych, co niekorzystnie wpływa na pracownika jak i na użytkownika, jest zimno. Związane z tym problemem jest również wdające się zagrzybienie ścian, wilgoć, wpływa to destrukcyjnie na księgozbiór. W takich warunkach księgozbiór nie może przebywać i ulega zniszczeniu. A takim celem dalekosiężnym, wizją jest stworzenie Biblioteki centralnej, jednej głównej w mieście, w której nie byłoby barier architektonicznych, na tzw. poziomie zerowym z otwartą przestrzenią, pełną komputeryzacji, nowoczesnych udogodnień dla czytelnika, wypożyczeń komputerowych, elektroniką, czyli z pełnym zapleczem, które oferuje nam XXI wiek.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, gdzie pani dyrektor widzi tę bibliotekę?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że widzi w ścisłym centrum naszego miasta, w dawnym budynku PKS przy rondzie. Tam lokalizacja jest rewelacyjna.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak pani dyrektor myśli, jak długo to potrwa?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że to będzie zależało od Wysokiej Rady, od środków, które zostaną przeznaczone na rozwój Biblioteki.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy póki co Biblioteka nasza przy MDK ma bariery architektoniczne?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że ma.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy zlikwidowanie Filii poprawi tym mieszkańcom dostęp do księgozbiorów?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że w zamian za zlikwidowane Filie proponujemy uruchomienie tzw. biblioteki mobilnej, czyli dowóz książek do czytelnika bezpośrednio do jego domu. Mam tu taką propozycję regulaminu tej biblioteki mobilnej tzw. książki na telefon, gdzie czytelnik będzie występował poprzez drogę elektroniczną, kontakt telefoniczny, czy też za pomocą poczty elektronicznej z akcesem przystąpienia do takiej usługi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to tylko będzie dotyczyło osób niepełnosprawnych?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że nie tylko. Również osób starszych, osób chorych. Dla wszystkich osób, które będą miały ochotę, zwłaszcza skierowanych ze szczególnym uwzględnieniem do osób starszych, chorych, niepełnosprawnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie będą koszty utrzymania mobilnej Biblioteki?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że myśli, że niewielkie, zamkną się w kosztach utrzymania tych Filii.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie są koszty utrzymania tych Filii?

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, kto będzie się tym zajmował?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że dotychczasowi pracownicy, ponieważ pracownik pozostaje, nie będzie redukcji zatrudnienia.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy Biblioteka ma swój samochód, jak to wygląda?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że nie ma służbowego samochodu. Ewentualnie można kupić, ewentualnie będzie można rozważyć propozycję wykorzystanie samochodu prywatnego do celów służbowych. Koszty utrzymania Filii razem, bez kosztów wynagrodzenia rocznie tj. 2.682, 84 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy obie?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że w obu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a w rozbiciu?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że 1.263,15 zł Filia nr 3 Nowa Wieś i 1.419,69 zł Filia nr 4 Będusze, to jest roczne utrzymanie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy tyle na miesiąc wychodzi?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że tak, ale bez kosztów pracowniczych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jedna Filia jest w Domu Ludowym, czy tam jest płacony czynsz?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że nie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a strażakom OSP?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że też nie. Mamy lokal na zasadzie użyczenia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy media też nie?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że jeśli chodzi o media tylko energia elektryczna.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że to są nie pieniądze, bo pracownicy nie zostaną zwolnieni tylko będą dalej pracować, czyli te koszty się nie zmniejszają tylko chodzi o książkę.

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że chodzi o księgozbiór. Jeżeli wydajemy dużo pieniędzy na nowe pozycje, które po pewnym czasie wchodzi wilgoć, grzyb i w zasadzie nie nadają się do wypożyczenia, udostępnienia czytelnikom, pracownik równie często przebywa na zwolnieniu, bo zaczyna chorować.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy było dyskutowane, czy można by wynająć inny lokal dla tych Filii Bibliotek, żeby one zostały w tych dzielnicach? Bo jednak Będusze to jest dzielnica odległa, Nowa Wieś tak samo, więc może można by wynająć inne pomieszczenia. Czy były próby jakiegoś szukania takich pomieszczeń? Obie te dzielnice posiadają szkoły, szkoły są dostosowane w obu dzielnicach dla osób niepełnosprawnych. Czy nie można by takich pomieszczeń w szkołach wygospodarować, czy wdzierżawić? W Mrzygłodzie, który jest również dzielnicą peryferyjną, jeżeli było pomieszczenie na Bibliotekę zagrybioną, zimne to w pięknym Domu Pielgrzyma ksiądz wynajmuje pomieszczenia i Pani nie mówiła mi kiedyś ile tam jest czynsz?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że 850,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy miesięcznie?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że widzicie Państwo jaka jest różnica. Strażakom nie płacimy nic, użyczamy, więc można gdzieś od kogoś wynająć pomieszczenie i też komuś zapłacić.

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że owszem, z tymże w Mrzygłodzie koszty najmu Filii po przeprowadzce nie zmieniły się w stosunku do poprzedniego lokalu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wszystko rozumie, ale nie można pozbawić mieszkańców dostępu do Biblioteki i zastąpić książką na telefon, bo ten człowiek niepełnosprawny musi się uaktywnić, on pójdzie do Biblioteki, a może on tam spotka kogoś znajomego, a może sobie podyskutują. Pani wie co to znaczy dla niepełnosprawnego dojechać do centralnej Biblioteki?

Pani Mirosława Gajda odpowiedziała, że zgadza się tutaj.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ten pomysł ograniczania czytelnictwa, bo to jest nic tylko ograniczanie czytelnictwa mieszkańcom. W moim odczuciu jest to pomysł nie do zaakceptowania.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że już były zamykane poczty, komisariaty. Jestem tutaj podobnego zdania jak pani Zosia, że jeżeli byłaby możliwość, mamy szkołę, zróbmy tam pomieszczenie, czy jest w ogóle jest możliwość?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wczoraj mieliśmy spotkanie w Nowej Wsi z mieszkańcami, na którym również byłam. Mieszkańcy się dopytywali odnośnie konkretnie ich dzielnicy, czy ten temat był przekazany mieszkańcom, że jest propozycja likwidacji Filii Biblioteki w Nowej Wsi?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie. Formuła tego spotkania jest Pani znana.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że byłaby okazja usłyszeć opinię mieszkańców Nowej Wsi, bo ich to dotyczyło.

Pani Burmistrz powiedziała, że wczoraj ten temat nie był poruszany na spotkaniu.

Pani Mirosława Gajda odniosła się do tematu innej lokalizacji Filii w tych dzielnicach. Dokonywałam takich pobieżnych rozeznań, niestety nie ma innego lokalu. Nie może być to w szkole, ponieważ nie mogą być łączone dwie instytucje tzn. nie mogą mieć wspólne wejście, wspólna przestrzeń. Muszą być rozdzielone. Jeżeli miałyby być lokal dla Biblioteki w budynku Szkoły musiałyby być oddzielne wejście do tego lokalu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w budynku OSP nie ma tam jakiegoś lokalu, który mógłby być przystosowany?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że to jest kwestia ogrzewania i całego budynku, bo tam wilgoć jest w całym budynku.

Pani Burmistrz powiedziała, że budynek jest okazjonalnie ogrzewany.

Radna p. Zofia Jastrzębska stwierdziła, że jesteśmy tutaj po to, żeby ludziom pomóc, nie żeby ludziom coś ograniczyć. Musimy ludziom pomagać, nie możemy ludziom zabronić czytać.

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że właśnie jest nacisk na to, że jeżeli Wysoka Rada przychyli się do tej propozycji i podejmie taka decyzję to w zamian za zlikwidowane Filie właśnie będziemy wszelkimi siłami i środkami nam dostępnymi.

Pani Burmistrz dodała, że wręcz być bardziej dostępnym.

Pani Mirosława Gajda dodała, że być bardziej mobilną.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że się na to nie zgodzi.

Pani Burmistrz powiedziała, że w rozmowach z panią dyrektorką z tego co wiem i tak większość osób korzysta z centralnej Biblioteki. To są słowa pani dyrektorki, że bardzo często jest tak, że i tak książki zamawiane są w Filiach dowożone są z centralnej Biblioteki. Tutaj ta dostępność nie zmieni się dla tych mieszkańców. Natomiast dla mieszkańców zdrowych również to wygląda tak, że oni najczęściej są tutaj w centrum i korzystają głównie z centralnego punktu. Jeśli chodzi o przychylność dla mieszkańców i ulżenie osobom, które ze względu na wiek, czy stopień niepełnosprawności, czy chorobę będą miały problem z wypożyczeniem to wydaje mi się, że to jest wyjście naprzeciw tym osobom z ofertą, którą proponuje się tu w tej uchwale.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie możemy obierać społeczeństwu tego co mają na tych dzielnicach. Postarałbym się o jakieś pierwsze kroki, nie musi to być OSP, gdzieś na dzielnicach ktoś prowadzi działalność gospodarczą i ma jakiś lokal, który stoi od dwóch, pięciu lat, niewykorzystany, gdzie może za dużo mniejsze pieniądze mógłby ten lokal wynająć pod taką działalność. Wiem, że jest XXI wiek, że może kiedyś tak będzie, że będziemy na telefon zamawiać te książki, większość ludzi czyta E –Booki, już sobie czyta, przynajmniej to młodsze pokolenie czyta sobie książki w Internecie.

Pani Burmistrz dodała, że umniejsza roli Biblioteki i tradycyjnego czytelnictwa, to absolutnie nie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że na pewno będzie głosował przeciwko temu, ponieważ uważam, wykonajmy jakieś inne kroki, jeżeli to będzie ostatecznością. Rozumiem tą inną panią, która musi siedzieć w takich warunkach urągających.

Pani Mirosława Gajda wtrąciła, że czytelnik też musi w takich warunkach siedzieć i często książkę wypożycza i zmyka do domu.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że będzie głosował przeciwko. Powinniśmy wykorzystać wszystkie ścieżki, wszystkie drogi, które są do wydeptania. Może się da w jednej parafii, może w drugiej parafii, może będzie tam jakieś pomieszczenie gdzie można byłoby stworzyć, na Będuszu, czy na Nowej Wsi taką Bibliotekę. Nie wiem tego, nie sprawdzałem, jest to temat nowy. Jestem za tym, że jeżeli wyczerpiemy wszystkie znamiona i będzie tak, że nie będziemy w stanie tego utrzymać w danej dzielnicy to wtedy będzie trudna decyzja, ale szukajmy rozwiązań, żeby tych ludzi integrować gdzieś. Może jak będą lepsze warunki w Bibliotekach to tych ludzi jeszcze bardziej wyciągniemy z domu, przyjdą chętnie sobie usiąść w Bibliotece, pogadać, bo będą miały takie miejsce. Obecnie na tych dzielnicach

nawet nie ma takich miejsc, na Będuszu nie funkcjonuje Straż, więc na Będuszu nie ma Straży Pożarnej, bo tak jak Pan Burmistrz mówił najsłabiej działającą jednostką jest OSP Będusze, która ku upadkowi idzie, zmierza. Na pewno będę przeciwny na dzień dzisiejszy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie możemy ludziom zabierać to co mieli przez lata. Nie możemy, jeżeli osoba niepełnosprawna przychodzi do Biblioteki, nawet ta Biblioteka, jeżeli ona jest na piętrze, a chce wypożyczyć tylko książkę powiedzmy, to może być domofon, pracownik może zejść. Na takiej zasadzie dobrze byłoby zmienić warunki lokalowe i w tym kierunku pójść, poszukać pomieszczeń do wynajęcia. Są na pewno jakieś miejsca gdzie można taki lokal stworzyć, znaleźć. Nie możemy zamykać wszystkiego, to równie dobrze Urząd Miasta jest nieprzystosowany dla osób niepełnosprawnych. Pracownik schodzi do osoby niepełnosprawnej, ale radny jeżeli byłby niepełnosprawny, jak się ma po Urzędzie Miasta, to może przeniesmy Urząd Miasta do Katowic, zrobimy tam filię i będziemy tam wszyscy dojeżdżać, bo tam będzie miejsce dla niepełnosprawnych. Nie można tak Pani Burmistrz zamykać Filii Bibliotek. Takie jest moje zdanie i ja też będę przeciwko.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do pomysłu dotyczącego lokalu, że w remizie na Będuszu na parterze kiedyś była pizzeria. Tej pizzerii już nie ma.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że wszędzie da się poszukać.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że lokal jest odrestaurowany, bo skoro była tam pizzeria to na pewno jest w dobrym stanie. To jest do rozważenia.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz i pani dyrektor Biblioteki, czy Waszym zdaniem za 2.682,00 zł utrzymać Bibliotekę mobilną na rok?

Pani Mirosława Gajda powiedziała, że jeżeli to będzie przy wykorzystaniu samochodu prywatnego do celów służbowych być może tak.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że za delegację i paliwo też trzeba będzie zwracać. Za darmo nikt nie będzie jeździł.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to nie jest do przyjęcia.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał radnych, czy mają jeszcze pytania do tego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Filii nr 3 i Filii nr 4 Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Głosowano w sprawie:

1)zamiaru likwidacji Filii nr 3 i Filii nr 4 Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

PRZECIW (7)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda stwierdził, że projekt uchwały nie został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Uchwale Nr XXXVIII/300/17 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 5 października 2017r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają pytania dotyczące tych zmian?

Pani Burmistrz powiedziała, że główne zmiany dotyczą wychowawstwa i podniesienie dodatku dla opiekuna stażu. Pozostałe zmiany, które Państwo macie tak rozpisane, mówię o §11 i 12, w zasadzie mają charakter tylko porządkujący. My w ten sposób to robimy, z tym że zupełnie inaczej nazywają się w tej chwili zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych, one są tu dużo szerzej rozpisane i to jest taki charakter porządkujący. Natomiast kolejna zmiana, o której mówi ta uchwała to zmiana wypłacania nauczycielom za tzw. gotowość do prowadzenia zajęć indywidualnych. Tu mówimy o takiej sytuacji, kiedy nauczyciel jest gotowy do prowadzenia zajęć indywidualnych, on przychodzi w dany dzień, natomiast okazuje się, że dziecko jest chore i za samo to, że on jest gotowy do prowadzenia to w tym dniu ta jego gotowość będzie wynagradzana, natomiast w kolejnych dniach już nie. To jest ta zmiana, którą Państwu proponujemy. Natomiast jeśli chodzi o wychowawstwo to są te punkty powyżej, mówimy tutaj o tym, że nauczyciel, który pełni funkcję wychowawcy klasy będzie miał dodatek w wysokości 300,00 zł i precyzujemy również to co przysługuje nauczycielowi w oddziałach przedszkolnych i przedszkolach. Tutaj mówimy tak, że jeżeli jedna osoba pełni rolę wychowawcy będzie miała tą kwotę, która jest określona w ustawie dla nauczycieli, czyli 300,00 zł, natomiast mamy bardzo dużo takich sytuacji, że to dwie osoby pełnią stanowisko wychowawcy w klasach przedszkolnych. Tutaj to będzie po 190,00 zł miesięcznie dla takiego wychowawcy, jeżeli dwie osoby pełnią taką funkcję. Pani Burmistrz dodała, że ta uchwała wymaga opiniowania przez związki zawodowe i zarówno w formie pisemnej jak i potem na spotkaniu bezpośrednim z przedstawicielami związków zawodowych, które funkcjonują w naszych szkołach doszliśmy do wypracowania tych kwot, które Państwu prezentujemy w tej uchwale.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy związki zawodowe przychyliły się do tych zmian?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. Tutaj jest pełna zgoda. Tutaj nasza pierwotna propozycja była troszeczkę inna, a to są już kwoty wynegocjowane po spotkaniu ze związkami zawodowymi.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że ma dużo pytań od nauczycieli. Jaka była kwota w skali całego miasta, która nie została przeznaczona na wynagrodzenia dla nauczycieli i gdzie te środki pójdą, jeżeli nie wypłaciliśmy w danym miesiącu sto, dwieście, trudno mi

powiedzieć bo nie znam skali? Czy jest mi Pani w stanie odpowiedzieć, za kilka dni też nie ma problemu.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o konkretne kwoty wynikające ze strajku nauczycieli to oczywiście poproszę o przygotowanie pani Marzanny dodatkowych kwot. Jeśli chodzi o to, na co one zostały wydatkowane, my nie zabieraliśmy z budżetów szkół żadnych pieniędzy. Te pieniądze są w budżetach szkół. Ponieważ my i tak będziemy musieli zaproponować Państwu takie uchwały, które będą powodowały wzrost wydatków z budżetu miasta na oświatę to i tak wiadomo, że tych pieniędzy być może będzie to taka sytuacja, że tych pieniędzy przeznaczymy o tyle mniej ile zostało (..) wydatkowanych, dlatego do budżetu miasta nic nie wróciło, jeżeli chodzi o ten strajk. Jeśli chodzi o podwyżki, bo to też być może Państwa interesuje, w tej chwili dostaliśmy już informację o subwencji, koszty podwyżek dla nauczycieli, tych, które weszły 1 września w skali miasta to jest 900.000,00 zł, natomiast subwencja, którą otrzymaliśmy to jest około 600.000,00 zł. 300.000,00 zł to jest ta luka między tym co musimy wypłacić, a tym co dostajemy z budżetu państwa. W 100% to niestety to nie jest finansowane, tu mówię o wynagrodzeniach związanych z nauczycielami szkół i przedszkoli.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2)uchwała zm. regulamin wynagradzania.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda stwierdził, że projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat boiska przy SP nr 3, przy SP nr 5 wiem, że idzie do przodu. Jak to wygląda, bo miesiąc temu pytałem Burmistrza, podobno został wybrany jeden z trzech lub czterech wariantów i na jakim etapie to jest? Drugie pytanie dotyczy Promotora Myszkowa, poprosiliśmy ostatnio, był cały wniosek komisji o podanie kosztów jakie tutaj generują. Nie wiemy jakie są przeznaczane koszty na organizację poszczególnych. Mamy odpowiedź, chciałem się tylko do tego odnieść. Od imprez, czyli Promotora Myszkowa, Zakończenia lata oraz Dni Myszkowa, chodzi mi o Promotora Myszkowa. Zauważyłem, że na zaproszenia na Dni Myszkowa wydajemy 500,00 zł, na zaproszenia na Promotora Myszkowa wydajemy 5.000,00 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że to zupełnie inna skala. Zapraszamy na Promotora pełną salę widowiskową.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy każdy dostaje zaproszenie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radny p. p. Tomasz Szlenk powiedział, że ok, jeżeli tak jest, nie ma problemu. Odnośnie Promotora Myszkowa, tutaj przy takich środkach jakie przeznaczyliśmy 65.000,00 zł za imprezę 2 godzinną, według mnie jest to mega dużo. Wydaje mi się, że ta skala, ta kwota wydawana na tą imprezę dla mnie to jest coś ogromnego 65.000,00 zł na imprezę 2, czy 3 godzinną jest to dużo, bardzo dużo. Powinniśmy docenić też te małe mrówki, społeczników, które działają w naszym samorządzie, my o niektórych osobach wiemy, pomagają, chodzą i miasto nie czyni nic dla takich osób. Jeżeli taka osoba dostałaby statuetkę za 10,00, 15,00, 20,00 zł naprawdę doceniemy też tych ludzi, którzy działają dla naszego społeczeństwa, którzy się angażują, nie są jakąś ogromną firmą, ale robią, działają. Jeśli chodzi o Promotora to dla mnie to są bardzo duże koszty. Wiem, że ta impreza jest z fajerwerkami, rozdmuchana, że jest wielkie wow, ale jest pytanie, czy tych pieniędzy nie warto byłoby inaczej spożytkować.

Pani Burmistrz powiedziała, że kwota jest taka jaką podaliśmy w tym zestawieniu. My przez lata dopracowaliśmy takiej rzeczywiście marki tego Promotora. Nagradzamy tu ludzi nie tylko związanych z wielkim biznesem, tu na pewno Pan obserwując lokalne gale, być może będąc na nich widzi Pan, że nagradzamy firmy, które mają długą tradycję i tak wśród tych malutkich jest kilka kategorii. Wśród tych malutkich mamy takich, którzy byli przeszczeni mimo, że trudno ich zaliczyć do kreuzów i osób z samego szczytu, ale są dla nas bardzo ważni i bardzo mocno ich doceniamy. Doceniamy również lokalnych społeczników, bo takie kategorie też są i wydaje się, że tutaj to co udało się nam kontynuować po naszych poprzednikach doszło do takiej marki wysokiej i zbieramy za to zwykle pochwały, jeśli chodzi o przygotowanie i w jaki sposób jest to zaprezentowane, i przedsiębiorcom tym którzy byli nagrodzeni, zresztą mamy w gronie osobę, która była nagrodzona.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pochwał nigdy nie jest za dużo. Dostaliśmy tabelki, ile było pieniędzy wydanych na Dni Myszkowa, Promotora i Pożegnanie lata. Mnie interesuje z jakich pieniędzy było to płacone? Z Funduszu MDK, czy z Funduszu (...).

Pani Burmistrz wtrąciła, że tam macie Państwo w podziale następującym, to jest Fundusz MDK, to jest dotacja, którą MDK dostaje od nas co roku i tam są również pieniądze na organizację tych imprez, ta druga pozycja to jest nasz Wydział Promocji, to są pieniądze z budżetu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to nie jest wszystko razem?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to macie Państwo podzielone.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy z Funduszu Antyalkoholowego też?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał się radnego Giewona, ile jest w Sali widowiskowej MDK miejsc siedzących?

Radny p. Andrzej Giewon odpowiedział, że 436.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wrzucił sobie zaproszenie i średnio wyszło mi za zaproszenie od 1,00 zł, 2,00 zł, 3,00 zł, 5,00 zł. 5,00 zł to jest już taka stawka czterokrotnie wyższa od tej najniższej, która jest. Pięć razy 436 to nam da kwotę ponad 2.500,00 zł, to jest połowa kwoty. Zaproszenia według mnie są bardzo drogie, biorąc pod uwagę, że nie do wszystkich trafiają te zaproszenia, bo część osób uczestniczących, a nigdy nie jest wypełniona sala po brzegi, to są też przypadkowi mieszkańcy, którzy biorą udział w tej imprezie więc podejrzewam, że około 200 zaproszeń trafia docelowo do osób.

Pani Burmistrz zapytała, czy radny sobie życzy ilość tych zaproszeń i wartość?

Radny p. Norbert Jęczalik odpowiedział, że nie, ja tak na logikę, jaka jest wartość tego zaproszenia. Ja to zaproszenie dostaję co rok, wiem jak one wyglądają, ładnie wyglądają, ale czy to nie jest zbędny wydatek w takiej firmie. Sama impreza Promotor, obserwując jako uczestnik tej imprezy wydaje mi się, że z roku na rok powielamy schemat w tym sensie, że zapraszamy te same osoby co rok, wynagradzane są w różnych kategoriach. Może inaczej są nazwane te kategorie, jeden podmiot zostanie jako sponsor, to jest może inaczej nazwane. Wydaje mi się, że głęboko bym się zastanowił, czy nie zawiesić tej imprezy na jakiś czas. Czy ona jest na tyle potrzebna? Potwierdzam, że są osoby, które na pewno przyczyniają się do działań społecznych, do promowania. Aczkolwiek według mnie promowanie miasta, ja bym te środki gdzie indziej zainwestował, w młodzież, która wyjeżdża, gra, czy sportowo na różnych stadionach, na różnych imprezach, czy to tenisowych, czy uprawiających lekkoatletykę, to jest promocja według mnie, czy zespoły artystyczne, które wyjeżdżają za granicę i promują w ten sposób miasto. My wszyscy się znamy, nie ujmuję wszystkim, bo mam szacunek do tych, którzy pracują, prowadzą działalność na naszym terenie przez 10, 20, 30 lat, może i 50 lat. Na pewno dla mnie, dla mieszkańca jest to duża wartość w takiej osobie, ale obserwując tę galę od jakiegoś czasu, że jakby nie ma pomysłu kogo wynagrodzić. Nagradzamy te same osoby cyklicznie cały czas. Zastanowiłbym się, czy by nie zrobić pewnej przerwy w ogóle przy organizacji tej imprezy. To taki wniosek, który nie chciałbym przegłosowywać tylko jest taki do myślenia.

Pani Burmistrz powiedziała, że impreza Promotor Myszkowa to impreza, którą kontynuujemy. Znacie Państwo kategorie, w których rzeczywiście te statuetki są przyznawane, przyznawane są wyróżnienia. Mam od paru lat być przyjemność przewodniczącą kapituły, która zajmuje się rozpatrywaniem wniosków i przyznawaniem tych nagród. Nie mogę się zgodzić z Panem, że nagradzamy co rok te same osoby. Rzeczywiście mamy jednego honorowego Promotora przyznanego firmie Sokpol, która była w latach poprzednich nagradzana kilkakrotnie, natomiast w tej chwili to są nowe firmy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że np. Marianna Wosik, nie ujmuję, Pani Marianna Wosik przyczyniła się do (...).

Pani Burmistrz powiedziała, że p. Marianna Wosik otrzymała Promotora za całokształt dorobku i nie sądzę, żeby Pan znalazł osobę, która widzi nadmiar.

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, że nie o to chodzi w tym wszystkim.

Pani Burmistrz powiedziała, że Pan mówi o promocji takiej, gdzie młodzież jeździ na rozgrywki, promuje miasto w ten sposób, tego absolutnie nie neguję, ale my również w kategorii sport nagradzamy, dziękujemy w ten sposób tym ludziom za to, że one promują miasto na zewnątrz, a my widzimy ich wysiłek, widzimy ich zaangażowanie, widzimy stowarzyszenia, widzimy ludzi naprawdę zaangażowanych i zapalonych do swojej pracy, działalności. I to jest forma podziękowania Burmistrza Miasta dla tych ludzi, którzy w ten sposób miasto promują. Sam Promotor nie zrobiony jest po to, żeby promować Promotora, wręcz przeciwnie, żeby podziękować i nagrodzić i docenić osoby, które promują miasto na zewnątrz.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że zapomniał zapytać pana dyrektora MOSiR, bo dochodzą mnie słuchy, że będzie zamknięta sekcja bokserska, bo trener nie potrafi złapać płaszczyzny pewnie finansowej, bo to zazwyczaj jest temat, jeżeli ktoś zmienia barwy miejskie na inne miasto, to co Pani mówi ma się do tego, że wychowankowie, gdzie ta dyscyplina bokserska tutaj była co najmniej 20 lat, wychowankowie jeżdżą po Polsce, po Europie, zdobywają medale i promują w ten sposób miasto. Już nie będę o tym mówił, że miasto w którymś roku się nie dołożyło do turnieju bokserskiego, który się odbył w Liceum. Jak ma się to do tego, ten Promotor.

Pani Burmistrz powiedziała, że pierwszy raz o tym słyszy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że może będzie inaczej, ale z tego co mnie dochodzą słuchy.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że rozmawiał, Krzysiek Szot powiedział, że przenoszą całą sekcję do Częstochowy, tam będą miały stypendium dzieci, które są mistrzami Polski, Europy. Będą mieć jakieś stypendium z miasta, że on o to walczy i nie może tutaj wyegzekwować takich. Trener Szot dostał Promotora z tego tytułu, został wyróżniony. Powtarzam słowa trenera, że do „Startu Częstochowa” przenoszą naszą sekcję bokserską, która jest z tradycjami i dzieci nie będą boksować w Myszkowie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał co nam da, że zorganizujemy imprezę, że pokażemy, że są takie osoby, kiedy za tym nie idą działania i nie wspieramy tych osób po to, żeby one się rozwijały i rozwijały swoje zainteresowania, żeby to przekładały na młodzież. To może przeznaczymy te środki z Promotora.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie umie się odnieść do tego.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli się sprawdzi co mówi radny Szlenk, że faktycznie sekcja bokserska chce się przenieść z Myszkowa to trzeba robić wszystko, żeby tak nie było. Jest tradycja w Myszkowie od lat, osiągnięcia duże, trenerem był były mistrz olimpijski, to jest legenda naszego miasta, boks. Pamiętam jak były organizowane Czarne diamenty, teraz trzeba robić wszystko, żeby to zostało tutaj, jeżeli są takie plany.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, dlaczego Czarne diamenty nie były organizowane? Przecież to też jest jakaś forma promocji naszego miasta.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że trzeba dogadać się ze Starostwem, Starostwo organizowało tą imprezę, po to jest Burmistrz i Starosta, czy Wydziały, że można się dogadać w temacie takiej imprezy i promować wspólnie Miasto i Powiat.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że imprezy bokserskie były organizowane tylko w Liceum.

Pani Burmistrz powiedziała, że wcześniej były z częściowym dofinansowaniem miasta, a w tym roku nie pamiętam.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dzwonił do niego trener KSW Ofensywa, jego zawodnik będzie walczył na Gali Polsat z jakąś osobą rozpoznawalną w MMA, którą organizują w listopadzie w Zawierciu, bo tu mają problem w Myszkowie, ale jest problem lokalowy, nie ma tak dużej hali, robią turniej w Zawierciu na takiej hali, gdzie na jednej z imprez było 2000 ludzi, w tym 1.500 ludzi z Myszkowa, walczyło 10 zawodników. Trener zapytał, czy miasto mogłoby zafundować puchary na tą imprezę? Teraz startował na jakąś dotację, dostali 1.500,00 zł, ale miał duży problem z rozliczeniem tej dotacji, nie wiem o co chodziło, pani Kleszcz jeszcze skrupulatnie. Uważam, że to powinno być zrobione bardzo skrupulatnie, bo jeżeli ktoś otrzymuje miejskie pieniądze, nie tylko miejskie to powinny być super rozliczone. Czy nie dałoby się tak, żeby poza konkursem Burmistrz zaistniał, kupił 10 pucharów.

Pani Burmistrz powiedziała, że mamy tutaj małe granty, może z tego by się dało. Proszę o kontakt, to jest łatwiejsze do rozliczenia. Proszę skierować do Wydziału Promocji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała przez analogię, zamykamy Filię Bibliotek, zamykamy most i dużo różnych rzeczy.

Pani Burmistrz powiedziała, że nic nie zamykamy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani dyrektor MDK powiedziała jak dużo potrafią zrobić dzieci, które działają w MDK. w różnych kołach. Są tam między innymi koła plastyczne. Na koło plastyczne mają iść pieniądze 91.000,00 zł. Mnie do głowy nie przyszło pani Burmistrz, że te zaproszenia na Promotora są po pierwsze takie drogie, a po drugie że one są gdzieś kupowane. Mamy dzieci, mamy instruktorów, czy nie można by zrobić tak, że te dzieci, które są uzdolnione plastycznie zrobią zaproszenia, ale uważam, że te zaproszenia byłyby równie piękne, nasze, myszkowskie i nie kosztowałyby 5.000,00 zł. Z drugiej strony jeżeli, co roku pewnie te zaproszenia kosztują około 5.000,00 zł. Ile było Promotorów już?

Pani Burmistrz odpowiedział, że dziewięć.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dziewięć razy 5.000,00 zł to 45.000,00 zł. Czy za te pieniądze nie można by było, nawet jeżeli nie posłużymy się dziećmi, które pięknie by zrobiły, czy za te pieniądze nie można by kupić sprzętu, który by równie pięknie robił zaproszenia i ten sprzęt by został. Czy brane to było kiedyś pod uwagę?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie. Natomiast jeśli chodzi o prace dzieci, one robią dla nas kartki świąteczne, to też Państwo wiecie, wykorzystujemy dorobek MDK.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to byłaby promocja dzieci oszczędności. Radna zapytała, ile było drukowanych zaproszeń na Dni Myszkowa?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wie, ale dowie się.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że ma jedno ale, że wszyscy dostawali nagrody w zakresie kultury, a taki Wiesiek Niedzielski, poświęcił się 40 lat kulturze, ale nikt nie pamięta kiedy był młody, był kierownikiem, on różne zespoły zakładał i nic, wszyscy patrzą tylko na ostatnie lata. Był oddany kulturze, ja to sam mówiłem, nawet pismo podpisałem mu, bo mu zależało na tej nagrodzie, ale wszyscy patrzą jak jest starszy. Nikt nie dał mu statuetki, a niektórzy 2, 3 lata, już statuetka, już wielcy artyści. Ludzi się nie docenia, bo On był spokojny. Jestem za tym, żeby chociaż pośmiertnie dać jakąś statuetkę za całokształt działalności na rzecz kultury. Są takie nagrody, tak jak orderzy dają pośmiertnie.

Radny p. Norbert Jęczalik przypomniał, że są takie nagrody za całokształt dorobku jak np. dla p. Marianny Wasik, ale to Kapituła powinna brać pod uwagę takie osoby jak np. ŚP. Wiesiu Niedzielski. Powrócił do tematu sportów walki. Młodzież startuje na różnych turniejach, gdybym miał możliwość przeznaczyłbym pieniądze na młodzież, żeby miała możliwość jechać na jakiś turniej, gdzie się pokazać, bo według mnie to jest najlepsza forma promocji miasta, kiedy zawodnik pokazuje się w innym mieście, a jeszcze jak wygrywa to tym bardziej jest rozślawiony. Fajnie byłoby, gdyby miasto w jakikolwiek sposób zaznaczyło, że 10 zawodników na najbliższej Gali, która będzie odbywała się w Zawierciu to będą zawodnicy z terenu naszego miasta.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił, żeby wszystkie nominacje trafiały pod obrady Kapituły, bo niestety niekiedy tak się nie działo. Wiem doskonale, pewne osoby mówiły mi, że zgłaszały pewne osoby, ale w Kapitułe też znajdują osoby, które mówiły, że nawet nie docierały. Te osoby, które były zgłoszone przez kogoś nie trafiały do Kapituły. To jest coś dziwnego. A ufam tej osobie na tyle, że jeżeli mówi, że zgłosiła tą i tą osobę, a potem rozmawiam z jednym członkiem Kapituły i ona mówi, że takiej osoby w ogóle nie było w danej kategorii, to uważam, że to jest nie w porządku. Pani Burmistrz nawet nie wie o takich tematach, może ktoś inny. Ufam i wierzę tej osobie, ale osoba ta nie była z nadania politycznego i akurat nie była po linii politycznej podana.

Pani Burmistrz poprosiła, żeby nie sugerować, że nagradzamy tych ludzi po linii politycznej. Pani Beato oczekuję chociaż jednego słowa. Pani była jedną z osób nagrodzonych, czy naprawdę Pani czuła, że zrobiliśmy to po linii politycznej?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że ta osoba była troszkę niewygodna i nie trafiła pod obrady Kapituły.

Pani Burmistrz powiedziała, że ma nadzieję, że taka sytuacja miejsca nie miała.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodniczący zaproponował zamknięcie obrad komisji.

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska